ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every mouth
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

Phone Monroe 2998 ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK II — LISTOPAD — NOVEMBER, 1925 — NUMER 11

KANTATA MICKIEWICZA Jan Gall
LIVIA QUINTILLA
MONBAR-MANRU
WIELKI ŚPIEWNIK KOŚCIELNY
STRASZNY DWÓR
WESELE Wyspiański
HALKA
PIEŚNI LUDOWE Z. Noskowski
JANEK-HRABINA
BOGA RODZICO DZIEWICO
MAZEPA-QVO VADIS
KANTATA SIENKIEWICZA E. Walkiewicz
VERBUM NOBILE-WIDMA
KRAKOWIACY I GÓRALE
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
KANTATA KOŚCIUSZCE E. Walkiewicz
SONETY-STARA BAŚŃ
CZARTOSKA ŁAWA
KUJAWIAKI-OBERTASY
PERŁY POLSKIE WALC Z. Noskowski
POLONEZY
PIEŚNI LUDOWE Jan Gall
SKALMIERZANKI
SYN CIEŚLI
GWIAZDA SYBERYI
WESELE W OJCOWIE
KONRAD WALLENROD
ODA DO MŁODOŚCI A. Karczyński
GOPLANA
CYGANIE
KRAKOWIAKI
WĘDROWNY GRAJEK Z. Noskowski
MAZURY
HUZARY
DAMY
WIESŁAW
KANTATA SKALSKA A. Karczyński

CHOPIN • MONIUSZKO • PADEREWSKI •
DEMBIŃSKI • ADAMOWSKI • POLIŃSKI •
GOMÓŁKA • GÓRSKI • DOBRZYŃSKI •

KARCZYŃSKI • HOFMAN •
WIENIAWSKI • WROŃSKI •
MASZYŃSKI • NOSKOWSKI •

KURPIŃSKI • MOENHEIMER • NOWOWIEJSKI • RESZKOWIE •
ŻELEŃSKI • GARBUSIŃSKI • PRZYSTAŁ • WALEWSKI • FALL •
MIĄCZYŃSKI • RIEHLING • JANUSZ • OGIŃSKI • FREDRO •
NAMYSŁOWSKI • HERTZ • ELSNER • DIETZ • GAIL •

WALKIEWICZ • SURZYŃSKI • SOŁTYS
KĄTSKI • SŁOWACKI • RUDZIŃSKI
LEWANDOWSKI • OSMAŃSKI • STYŚ
ZAPOLSKA • STEFANI • WYSPIAŃSKI

WŁAŚCICIEL WYDAWCA BOLESŁAW J. ZALEWSKI 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL U.S.A.

B.J.Z.

TELEPHONE MONROE 2998

RYSOWAŁ L. H. Borucki

"THE MUSICAL ECHO"

VOLUME II NOVEMBER, 1925 NUMBER 11

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

OD REDAKCJI

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o **nadesłanie prenumeraty zgóry**, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie zaniku pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. **Prosimy o uregulowanie.**

Obecny numer powiększyliśmy o parę stronic, a to z tej przyczyny, że z dniem każdym zdobywamy coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a co nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak kościelne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływają na umysłach tychże.

Na razie nie możemy sobie jeszcze pozwolić na "wiadomości z bieżącej chwili" (lecz o tem w przyszłości pomyślimy), bo mamy rzecz więcej ważną i donioślejszego znaczenia, t. j. usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. **"Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."**

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, **Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego**, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne działy.

Do tak poważnego dzieła **"Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.**

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewic.eli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odebraliśmy wiadomość z kilku miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłosnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodztwa.—

"Echo Muzyczne" Redakcja.

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne	(2565)	25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów)	(2600)	60
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr.	(2564)	30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne	(2548)	30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort.	(2578)	40
Zbiór 10 Śpiewów Narodowych, z tow. Gitary	(2538)	60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą	(2536)	60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe	(2522)	40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe	(2524)	50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd.	(2567)	50
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat.	(2520)	40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia	(2566)	30

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy	(2706)	10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy	(2800)	10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2712)	10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2704)	50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Polskich; oberki, polki itd.	(2760)	35
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy	(2700)	10

Utwory na Fortepjan

a) Łatwe dla dzeici

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła	(3020)	20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony	(3012)	20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich	(3046)	80
Za Niemen het precz! het precz!	(3022)	20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i	(3152)	80
Ospały i Gnuśny. Marsz Sokołów	(3070)	20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas	(3076)	20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny	(3100)	10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw.	(3108)	60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane	(3348) i (3349)	35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu! ha! Jazda wózek i	(3387)	80
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesół Krak	(3168)	20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur	(3346)	20
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur.	(3380-82-84 i (3386)	85
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw	(3336-37-38-40) i (3342)	4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce	(3420)	80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach	(3176)	1.40

—o—

POLECAMY KSIĄŻKI DO NABYCIA

w cenie przedwojennej

Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka	20
Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego	10
Wawrzyniec Kaszubski, czyli kto z Bogiem, to Bóg z nim	25
W Dniach Nędzy i Zbrodni, powieść z życia Polaków w Am.	50
Węglarz z Walencji. Dwaj przyjaciele	30
Wesele. Henryk Sienkiewicz	5
Westalka, powieść z czasów prześladowania Chrześcijan	50
W Imię Boże, opowiadanie z czasów prześladowania chrześc.	5
Wiesław, sielanka wiejska przez Kaz. Brodzińskiego	10
Wirginia, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa	25
Wisielec, powiastka	10
Wizyta, zabawna humoreska	5
Wojak jakich mało, powieść ludowa z czasów Batorego	15
Wojtuś jakich mało, powiastka z życia ludu	5
Wrażenia z Kuby, napisał W. Wagner	10
Wracanie żydów do Palestyny i wejście do ziemi obiecanej	10
Wspomnienia Pana Florka z Wiatrowic Wiatrowskiego	10
Wspomnienia z niedalekiej przeszłości z dziejów ojczystych	25
Wuj i siostrzeniec, powieść z niemieckiego	30
Wybór pieśni nabożnych, zawierający 27 pieśni do N. M. P.	20
Zagrzebani w śniegu, zajmująca powieść z życia ludu	20
Zaklęta Dziewica z brodą, czyli Cyrulik zbawcą	10
Zamordowanie kapłana Walentego, czyli Husyci na Szląsku	15
Za Naszą i Waszą Wolność, powieś! z powstania 1863 roku	20
Za Wiarę i Wolność	5
Za Wiarę św., historja o chłopczyku żydowskim	15
Zbiór Ciekawych Baśni i podań ludowych, 11 bajek i pow.	30
Zbiór pieśni i piosneczek szkolny ułożonych na 2, 3 i 4 głosy	25
Zbiór najużywańszych pieśni katolickich dla ludu rzym.-kat.	40
Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kośc. i dom.	1.50
Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie	15
Żeliga, powieść przez J. I. Kraszewskiego	85
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico, czyli 32 czytania świąteczne	30
Z krzyżackich bojów, powieść historyczna dla młodzieży	15
Złota Księga	30
Złota Księga, czyli zbiór sekretów, przepisów handlowych	10
Znaczenie Obchodów Narodowych dla wychodźtwa polskiego	10
Z Pennsylwańskiego Piekła, powieść z życia górników	25
Życiorysy panujących w Polsce, z rycinami, str. 230	40
Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku, w 12 t.	1.50
Żywot św. Wojciecha, Patrona Polski	15
Żywot Jezusa Chrystusa i Dzieje Apostolskie według 4 ewan.	75
Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego dla klasy 1szej i 2	30
Z Ziemi Rodzinnej, czyli zbiór powiastek historycznych	40

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania

"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH w Ameryce i Kanadzie

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto takowe zaprenumerować? niechaj posłużą artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

JEDNOŚĆ-POLONIA w BALTIMORE, MD.
z dnia 1 Marca 1924 roku.
Nowe Bardzo Potrzebne Wydawnictwo.

"W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago pierwszy numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą Echo Muzyczne. Miesięcznik ten wyszedł pod redakcją i nakładem p. Zalewskiego, od blisko ćwierci wieku pracującego na niwie pieśni polskiej w Ameryce. Pismo to, czysto fachowe, poświęcone będzie polskiej pieśni i muzyce i będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków. Potrzebę takiego pisma odczuwaliśmy od dawna, stąd spodziewamy się, że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa.

Prenumerata roczna za to cenne pismo wynosi tylko $2.00, a pojedyńczy numer 25c. Można zamawiać w naszej redakcji, lub u — Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE
Winnipeg, Man., dnia 5 Marca 1924 r.
Nowe Pismo Echo Muzyczne

"Otrzymaliśmy pierwsze trzy numera miesięcznika "Echo Muzyczne," nowego pisma, które zaczęło wychodzić z Nowym Rokiem. Jest to miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzyycznym i teatralnym i wogóle wszystkim tym, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

Nadesłane nam trzy numera "Echa Muzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści, za wierając pomiędzy innemi tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich artykuły jak: Kilka słów z historji muzyki — Ojcowie muzyki polskiej — Najważniejsze przepisy tyczące się muzyki kościelnej — O chórach kościelnych, dziecięcych i narodowych — Dyrygent-Nauczyciel — Organista — i t. p." — Dalej: — wyciągi z prospektu, cena prenumeraty i adres "Echa": 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

PIAST W CHICOPEE, MASS.
z dnia 7 Marca 1924 roku.
Nowe Pismo Polskie

Chicago. — Znany ogólnie w kolach polskich ob. B. J. Zalewski, wieloletni dyrygent chórów i orkiestr oraz właściciel interesu wydawniczego, rozpoczął wydawnictwo nowego miesięcznika polskiego poświęconego muzyce i pieśni polskiej. Witamy z uznaniem pojawienie się "Echa Muzycznego," którego publikacji podjął się ob. Zalewski nie dla zysku, lecz dla idei propagowania pieśni i muzyki polskiej na wychodźtwie. Życzymy nowemu pionierowi polskiej kultury i jego wydawcy powodzenia, a rodaków zachęcamy do prenumerowania tego pożytecznego pisma fachowego.

Prenumerata roczna za to pismo wynosi tylko $2.00, cena pojedyńczego numeru 25 centów. Adres: — Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, MICH.
z dnia 8 Marca 1924 roku.
Nowe Wydawnictwo Polskie w Ameryce

W Chicago ukazało się nowe wydawnictwo polskie — miesięcznik "Echo Muzyczne." — poświęcone pielęgnowaniu języka polskiego w pieśni i muzyce. "Echo Muzyczne" przedstawia się wspaniale, zarówno ze strony technicznej, jako też i z treści.

Dotychczas brak było w piśmiennictwie polskiem fachowego pisma, więc "Echo Muzyczne" wypełnia tę lukę.

Pismo to polecamy w naszej kolonji detroickiej, oraz muzykom i orkiestrom, gdyż spodziewać się należy, że będzie ono informować o rozwoju muzyki krajowej i stąd właśnie zasługuje na specjalne poparcie.

"Echo Muzyczne" kosztuje $2.00 rocznie, a adres redakcji następujący: "Echo Muzyczne" (The Musical Echo), 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

MONITOR CLEVELANDZKI (DZIENNIK)
z dnia 29 Lutego 1924 roku.
"Echo Muzyczne" — Miesięcznik, Poświęcony Muzyce Kościelnej i Świeckiej

W Chicago rozpoczął p. Bolesław Zalewski wydawanie miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej. Dotychczas wyszły trzy numery tego pisma. Jak czytamy w numerze pierwszym "Echa Muzycznego" — pismo to ma stać na najwyższym szczeblu swego zadania, a wartość jego literacka i muzyczna stanowić będą dzieła najwybitniejszych literatów, muzyków, kompozytorów, pedagogów i artystów.

"Echo Muzyczne" zapowiada, że przedewszystkiem zwróci uwagę na muzykę ojczystą, przedstawiając jej rozwój od najdawniejszych czasów. Pomieszczać również ma życiorysy kompozytorów, artystów, krytyków, literatów, jak również literaturę i historję muzyki powszechnej.

W Cleveland posiadamy kilka doskonale zorganizowanych chórów polskich, obowiązkiem więc śpiewaków jest udzielenie nowemu pismu muzycznemu jak największego poparcia.

Jak zapowiada bowiem wydawca p. Zalewski, w "Echu Muzycznem" zamieszczać będzie metodę kształcenie głosu i gry muzycznej wogóle, oraz informacje co do organizowania chórów, kapel i szkół muzycznych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku.
Z działu śpiewaczego, z pod redakcji Prezesa Zw. Śpw. Pol. w Am. W. L. Petrykowskiego

Z rozpoczęciem nowego roku wyszedł miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym "Echo Muzyczne."

Red. i wydawca jest B. J. Zalewski, Gen. Dyrygent Zw. Śpw. Pol. w Am. Pismo to polecamy naszej Drużynie do abonowania.

St. Joseph's Convent and Academy
Stevens Point, Wisconsin

22. marca, 1924.

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego „Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,
Siostra M. Bonaventura
Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku

Trzeci Numer "Echa Muzycznego"

Wyszedł z druku trzeci numer "Echa Muzycznego," miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym, jakoteż wszystkim miłośnikom śpiewu i muzyki. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodźtwa polsko-amerykańskiego, dyrygent generalny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Nie należy atoli utożsamiać "Echa Muzycznego" z organem Związku Śpiewaków, bo jest to wydawnictwo całkiem niezależne, przeciwko temu zastrzega się wydawca, co naturalnie z drugiej strony nie przeszkadza, by członkowie poszczególni Związku Śpiewaków lub Chóry tegoż albo Chóry luźne i Chóry kościelne "Echo Muzyczne" zaprenumerowały za opłatą $2.00 rocznie. Adres wydawnictwa jest: 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem. Bezwątpienia wyrobi sobie ono wielką poczytność z biegiem czasu, o ile wychodzić będzie stale i zostanie utrzymane ściśle w ramach zawodowych.

Ostatni numer marcowy "Echa Muzycznego," jak również dwa poprzednie, zawierają ciekawą treść. Ostatni naprzykład numer rozpoczyna się artykułem p. Zalewskiego p. t. "Krytycy a Krytyka," w którym autor słusznie stwierdza, że właściwie polskich zawodowych krytyków we właściwem znaczeniu tego słowa na wychodźtwie niema, że pisma polskie bezwzględnie kadzą śpiewakom i muzykom, co zdaniem autora, samej sprawie szkodę przynosi, albowie objektywna krytyka nietylko jest wskazaną ale i konieczną dla dobra samych śpiewaków i muzyków. Dalej idą interesujące artykuły z historji muzyki polskiej, życiorysy i szkice, elementarne zasady śpiewu, teatr dla młodzieży, uwagi i notatki.

Prasa prowincjonalna przyjęła "Echo Muzyczne" bardzo życzliwie, uważając je "za bardzo pożądane i bardzo cenne pismo."

— E. P. B.....

Z powodu braku miejsca, nie możemy zamieścić wszystkich recenzji z pism, jako też i pochwalnych listów naszych abonentów, lecz w miarę możności w przyszłych numerach "Echa" coś zużytkujemy.

Od siebie dodam tylko to — że prasa polska zrozumiała doniosłość pielęgnowania języka ojczystego w pieśni, a za tak obywatelską i szczerą reklamę, tembardziej bezinteresowną, Szan. Panom Redaktorom i kolegom po piórze serdecznie dziękuję; zaś miłośnicy śpiewu i muzyki napewno zrozumieli to, że pismo, które sprzyja drużynom śpiewaczym i muzykom, godne jest ich poparcia i takowe stale czytywać będą.

B. J. Zalewski,
Wydawca i Redaktor.



Z Podróży Swej do Polski

Ścisłe Określenia co do Śpiewu i Muzyki.
Zabawy, różne gry towarzyskie, tańce i t. p.

Polecona przez sokolą wycieczkę t. zw. "turystyczną" klasa na okręcie "Veendam," okazała się najzwyklejszą trzecią klasą, a ponieważ kajuty dano nam drugiej klasy i kuchnię że prawie bardzo dobrą, przytem będąc w gromadzie, nie pomieniałby się żaden lub żadna nawet na pierwszą klasę.

Przodownictwo sokolstwa danej wycieczki źle zrobiło odgradzając się murem drugiej klasy i że nie byli w gromadzie, jak to na sokołów przystało "jeden za wszystkich, wszyscy za jednego," a także niektórzy nasi "wielcy" i "maluczcy" spoglądali zgóry na nas z drugiej klasy w pierwszych dniach podróży, myśleli, że nam zaimponują tem, tymczasem stało się przeciwnie, upokorzeni schodzili do nas i radzi byli, że ich do swego grona przyjęliśmy, jako "marnotrawnych synów," bo w trzeciej klasie tylko wrzało życie, zabawa, śpiewy i tańce.

Na odgłos trąbki, którą z sobą zabrał niżej podpisany, wszyscy starzy i młodzi zbierali się, by na pokładzie okrętu coś sobie zanucić, a z programu tego robię mały wyciąg. Śpiewaliśmy (unisono) Ospały i gnuśny, Za Niemen het precz, Góralu czy ci nie żal, Choć burza huczy wkoło nas, Rotę Konopnickiej, Jeszcze Polska nie zginęła i t. d. W początkach były braki i gdzieniegdzie dało się słyszeć dosłownie daną melodję o tercję, kwartę lub kwintę, lecz braki te trąbka dopomogła mi w wyrównaniu, tak że przy następnym "popisie" śpiewaliśmy czysto i poprawnie, nawet co do dykcji deklamacyjnej, zaś fałszywe głosy odsunęły się na stronę i "podziwiali" wykonywanie pieśni nie szczędząc oklasków, zasłużonych i niezasłużonych.

Mieliśmy także i kilku śpiewaków i śpiewaczek z chórów, lecz nie było tyle, ażeby można było naprędce doborowy chór stworzyć i uważałem za najlepsze "udoskonalić unison," co wielkie wrażenie wywołało jak w drugiej tak i w piewszej klasie i niedziw że "śmietanka" z drugiej klasy spokorniała,: a niektórzy żałowali, że nie mogli być z nami.

Pewna amerykanka z piewszej klasy z Evanston, Ill., poprosiła, bym jej zagrał coś z amerykańskich melodji, a jako wykształcona śpiewaczka (contr-alt), dostosowała swój głos do instrumentu i w duecie wykonaliśmy rzeczy tak, że i oklaski się znalazły, a nawet od znawców.

Sygnały były na porządku dziennym, rano, w obiad i na wieczór, a dla urozmaicenia, proszony byłem i na tył okrętu (trzecia klasa także), ażeby i tam muzyką i śpiewem tę podróż uprzyjemnić; wówczas zabierałem swych śpiewaków już "wykształconych" z frontu okrętu, aby tylko program wypadł jak najlepiej.

Gry i zabawy były także na porządku dziennym, a tak zwany "trzeciak" nie schodził z codziennego programu; w zabawach tych (na froncie okrętu) mistrzynią była panna Marja Wojtoń z Wilmerding, Pa., która umiejętnie potrafiła każdego zachęcić do ogólnej zabawy i wyszukiwać takie gry, które ogólnie wszystkim się podobały, a za trudy jej, należy się podziękowanie; zaś na tyłach okrętu Druh Pawlak kierował zabawą i niekiedy do frontu zaglądnął.

Na okręcie mieliśmy dwóch polskich księży, a także i dwie msze św. — jedna była cicha, a druga śpiewana. Znalazł się także i "rganista" p. Stankiewicz i wspólnie odśpiewaliśmy msze Eugenjusza Walkiewicza, prawda, że nie przy organie (bo go nie było), lecz z konieczności fortepian go zastąpił, kierowany umiejętną ręką wykonawcy p. Stankiewicza.

Wieczorami spędzaliśmy czas w bufecie, pokrzepiając się koniakiem "z konieczności," bo jak na złość wszyscy "odczuwali" chorobę morską, no i ażeby się od niej ratować, trza było "koniecznie" robaka morskiego zakropić, do tego stopnia, że nieraz ten robak wziął górę nad tym, który był w większem stadjum choroby morskiej; — trza było wtenczas obserwować śpiewy solowe na "różne" głosy, tak że trąbka moja nie miała powodzenia i musiała ustąpić przed "siłą" głosów rozbawionych, lecz zawsze to się działo w granicach przyzwoitości, nad czem kilkoro nas czuwaliśmy, ażeby imię polskie nie ucierpiało.

Niekiedy wieczorami raczyli nas swymi śpiewami i muzyką służba okrętowa; pomimo że wykonywali utwory nam znane z bruku amerykańskiego, lecz wykonywali także i dzieła nawskróś oryginalne holenderskie; żałuję mocno, że nie skopjowałem sobie takowych, bo jak mnie poinformowano, że są do nabycia w sklepach i że są drukiem wydane, tymczasem ich znaleźć nie mogłem w Roterdamie.

Nie mogę także pominąć jednego ze służby okrętowej, któremu daliśmy tytuł "Kalasanty" a

który swą mimiką (rozmawiał tylko po holendersku), bawił nas, a za co pomieszczonym jest nieomal w każdym albumie fotograficznym z naszej wycieczki.

Podczas obiadowych godzin, po spożyciu posiłku, miałem lekcje ogólne, ażeby wyćwiczyć poprawnie Rotę Konopnickiej, która nam się też przydała w Holandji, gdy nas delegacja z Polski witała na drugiej półkuli.

Była to chwila bardzo uroczysta i doniosłego znaczenia, bośmy już czuli, że na tej półkuli i nasza Polska ma miejsce niepoślednie, a po przewieniach różnych delegacji, nastąpiła chwila wzruszeń i wstrząśnienia w każdem sercu polskiem, gdyśmy chórem zanucili "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" F. Nowowiejskiego, a potem "Jeszcze Polska nie zginęła" przy odgłosie trąbki, która na małą chwilkę odmówiła posłuszeństwa, z powodu też radości jakie się cisnęły z ócz grającego, który w tęsknocie za Ojczyzną dopiero po 32 latach miał w niedługim czasie ujrzeć swą Ojczyznę, choć jeszcze ubogą finansowo, lecz przebogatą duchowo w każdem polskiem sercu. Opamiętanie musiało nastąpić szybko, gdyż "chór" składający się nieomal z 400-tu głosów rozlokowanych wdłuż okrętu, wymagał jakiegoś instrumentu pomocniczego, by hymny nasze narodowe wypadły dobrze, tymbardziej w kraju obcym, co nam się w zupełności udało.

B. J. Zalewski,

* * *

PRAKTYKA LITURGICZNO-MUZYCZNA.

Gra organowa w czasie mszy rekwjalnej.

Przepisy kościelne, dotyczące gry organowej w czasie mszy rekwjalnej, określa ceremonjał biskupów księga I, cap. XXVIII, Nr. 13 w sposób następujący:

"In officiis Defunctorum organa non pulsantur. In Missis autem, si musica adhibeatur, silent organa, cum silet cantus." W czasie "Officium Defunctorum" (t. zw. u nas wigilji) jest gra organowa niedozwolona. W czasie mszy rekwjalnej atoli, o ile używa się w niej muzyki, milczą organy z chwilą, kiedy milczy śpiew." Oświadczenie to przypomina i zatwierdza Kongregacja obrzędów dekretem 4265 Nr. 2. z dnia 11 maja r. 1911.

Przepis powyższy zatem tłomaczyć wypada następująco: Mszę rekwjalną śpiewaną odprawi się najstosowniej bez towarzyszenia organowego. O ile zaś używa się organów, zabronione są samodzielne preludja, interludja i postludja. Organom przypada jedynie tylko rola towarzysząca, bądź to do jednogłosowego śpiewu gregorjańskiego, bądź też do śpiewu wielogłosowego.

W praktyce więc przedstawia się sprawa tak, że po króciutkiej przegrywce informacyjnej rozpoczyna chór śpiew mszy rekwjalnej, do którego organista towarzyszy na organach i kończy grę swoją bezpośrednio po śpiewie, poczem panuje cisza aż do śpiewu następnego. To samo odnosi się do gry instrumentalnej. Rozumie się, że przewidziane jest towarzyszenie jedynie do "Ordinarium," do "Proprium" i do t. zw. responsorjów. Towarzyszyć do śpiewu celebransa zabraniają dekrety "eo ipso."

Intencja przepisu jest celowa i jasna. Chodzi o to, ażeby przez ograniczenie gry instrumentalnej wytworzyć podczas mszy za zmarłych atmosferę odrębną od atmosfery innych nabożeństw nierekwjalnych, atmosferę smutku i żałoby. Gdy po skończonym śpiewie milkną wszelakie dźwięki muzyczne i nastaje grobowa cisza w kościele, każdy mimowoli zastanowi się nad nią i tem głębiej przejmie się powagą chwili.

Byłoby bardzo pięknie, gdyby organiści nasi i dyrygenci w porozumieniu z odnośnym proboszczem wprowadzili co dopiero rozebrany przepis liturgiczno-muzyczny do praktyki chórowej wszystkich kościołów polskich.

Koncert p. K. Jasińskiego

Polski orkiestrowy zespół artystyczny, składający się z 15-tu członków, w dniu 1 listopada wyknoał z rzędu program 10-ty.

* * *

1. Uwertura — Prometeusz .... L. Beethoven
2. Suita orkiestrowa — Peer Gynt .... E. Grieg
   1 Poranek. 2 Śmierć Azy. 3 Taniec Anitry. 4 W Zamku króla gór.
3. Valse lente z baletu "Coppelia" .... L. Delibes
4. Mazurka Op. 9, No. 2 .... I. J. Paderewski

10 minut przerwa

5. Szumka Ukraińska No. 2 .... M. Zawadzki
6. Kujawiak koncertowy "Zawierucha" do baletu "Pan Twardowski" .... L. Lewandowski
7. Trio — a) Entr' Acte .... K. Jasiński
   b) Barcarola .... H. Czajkowski
   Wyk. E. A. Frasik, skrzypce; K. Jasiński, wiolonczela; W. Fifielski, Fortepian.
8. Adagio Patetyczne .... B. Godard
9. Pochód żołnierzy blaszanych .... L. Jessel

Cel i Zadanie Koncertów Popularnych

Koncerty Popularne Polskiego Orkiestrowego Zespołu Artystycznego pod dyr. Kazimierza Jasińskiego mają na celu i zadaniu szerzenie zamiłowania wśród najszerszych mas wychodźtwa Polskiego do muzyki w wykonaniu artystycznem, uwzględniając szeroko muzykę i kompozycję polską.

Koncerty Pop. są stałą placówką kulturalną dążącą do skupienia około siebie polskich muzyków, miłośników i oparcia o szerokie warstwy społeczeństwa polskiego na wychodźtwie, z ogniskowaniem i szerzeniem kultury muzycznej.

Koncerty podobne mają tę doniosłą stronę, że jak na nasze ubogie stosunki pod względem umuzykalnienia, są lepiej zrozumiane przez ogół, aniżeli polsko-żydowskie symfonje. Właśnie p. Jasiński przygotowuje publikę i urabia smak do coraz to lepszych utworów, że z czasem i symfoniczne dzieła będą po części zrozumiałe.

Panu Jasińskiemu życzymy powodzenia w dalszej pracy, bo koncert 10-ty był dobry.

B. J. Z.



Ś. P. KSIĄDZ

Eugenjusz Gruberski

Kanonik honorowy Płocka, proboszcz Czerwińska

Muzyk i Kompozytor

* * *



Pomnik wystawiony ś. p. Ks. Eugenjuszowi Gruberskiemu, obok kościoła w Czerwińsku, a na podłożonym kamienui wyryte są słowa w czterowierszu poniżej podanym:

* * *

Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami,
Nigdy mi kto szlachetny, nie był obojętny,
Dziś was rzucam i dalej idę w cień z duchami,
A jak gdyby tu szczęście było, idę smętny.

* * *

Jeszcze niżej, ponad lirą, widnieje napis:

* * *

Ś. p. ks. Eugenjuszowi Gruberskiemu

* * *

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

Ś. p. Ks. Kan. Eugenjusz Gruberski.

*

Czego się tknął, to już nie szczędził sił, a działał zawsze i wszędzie — lege artis.

Przemęczył się uroczystością odpustową w Święto narodzin Matki Bożej w swym z takim znawstwem i zapałem odnawianym kościele ukochanym Czerwińsk m. Skorzystał z chwilowego zastępstwa swego byłego wikarjusza przyjaciela i oddawna niedomagający, przepracowany wyjechał choć na dni parę do wiejskiej chatyny krewnych we wsi Koszelówka, niedaleko Łącka, niedaleko Płocka, wśród lasów i jezior uroczo położonej.

— Ach! jak mi tu dobrze, bo tak cicho, spokojnie... W kilka godzin zasnął tam na wieki, na anewryzm serca, mając dopiero lat 54. Przeniósł się do większego spokoju szczęsnego, zasłużonego.

— Dobrze, żeś wybrał na zgon swój, to bliskie Płocka zacisze, inaczej Czerwińsk nie łatwo by Cię nam odstąpił. A tu zacnych ojców Twoich groby, a tu tyle osób Ci życzliwych, oddanych, a tu tyloletni, najdroższy teren trudów twoich. Więc witając dziś Twe zwłoki, jęczą serca dzwonów katedralnych, czemuś Płock opuszczał. Więc tęskniące oddawna pro bono publico za Tobą liczne Płocczan serca ślubują, Ci teraz na długo choć częściej modlę wdzięczną za twe tutaj czyny, zasługi...

Bo kto się kiedykolwiek zbliżył do X. Gruberskiego, a był tak przystępnym, ten nie mógł go nie czcić, nie ukochać. Iluż ludziom on pomógł, ile młodzieży wykształcił — ile wsparł biedy?! A któż z nas go nie znał, lub choćby nad nim słusznych zachwytów nie słyszał!... Tu w Płocku urodzony, tu i za granicą kształcony, był tu przez lat wiele wikarjuszem, prefektem, profesorem seminarjum, redaktorem pisma, duszą różnych zrzeszeń — wreszcie proboszczem w Czerwińsku — a wszędzie wprost idealnym. Człowiek gołębiej prostoty, pogody ducha, dowcipu, zalet towarzyskich, potężnej wiedzy i kultury, zwieńczonej z przeuczynnem sercem, każdemu pomógł, wszystko zawsze rozdał — sam minimalnych potrzeb. Głęboki znawca i estetyk, obok sprytu społeczno-organizacyjnego. Niezwykły talent pociągania ludzi ku temu, co wielkie, piękne, święte. Wszystkim pomagał — często wyzyskiwany. Niezwykły talent muzyczny, a większy kompozytorski. Oratorja, kantaty, Msze, nokturny i t. p., pozostałe przeważnie w rękopisach, stanowią jakościowo i ilościowo wprost poważny dorobek narodowy, wołający o skompletowanie i druk.

Pamiętam ciekawą chwilę z przed laty. Dziś w Filharmonji Warszawskiej wystawiał sławny kierownik chórów watykańskich, Perosi — Mojżesza swego — nazajutrz X. Gruberski jedno ze swych oratorjów. Krytycy zawodowi, czyniąc porównania, jednogłośnie w pismach zaznaczyli, że nasz ten Perosi nie zblakł nawet przy wszechświatowej sławy Perosim włoskim. To też, gdyby X. Eugenjusz był anglikiem, francuzem, niemcem, opływałby tam oddawna w sławę, honory, złoto, a nie siedział na wiejskiej parafijce.

Tak, Geniu kochany! choć po śmierci musimy Ci zgodnie publicznie przyznać, iż trafne Ci dano imię — Eugenjusz!... Genjalny nieraz kompozytor, nauczyciel, organizator, znawca i konserwator sztuki — kapłan proboszcz — nieprzeciętne, lecz raczej genjalne posiadał rozum, serce, wolę, takt i trudy.

Nad niezamkniętą tą trumną, tak szlachetną, tak zasłużoną, stoimy szeroko z czcią, wdzięcznością i żałobą najszczerszą. Serce Twe promieniowało szeroko. Piękną́ś cegłę wmurował przez trudy życiowe w gmach Ojczyzny ukochanej; a pomniki liczne w sercach Cię doceniających!

Dziś, w piątek, d. 14 b. m., o g. 5:30 po południu od mostu wiślanego odbędzie się eksporta zwłok ks. kanonika Gruberskiego, tak nam szeroko drogich, do kościoła katedralnego, a w sobotę nazajutrz o godz. 10 nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarz parafjalny.

Umiejmy i chciejmy uczcić te nieprzeciętne zasługi zmarłego płoczczanina w oddaniu Mu ostatniej posługi żałobnej.

Druhu tyloletni serdeczny, Duchu niebywale jasny, dobroczynny — wybłagaj tam wielu podobnych — dla nas, Ojczyzny, Kościoła.

X. I. Lasocki.



Kilka Słów o Wybitnym Polskim Kompozytorze

Aż się wierzyć nie chce, że to dziś pogrzeb ś. p. ks. Eugenjusza Gruberskiego... Że to nad jego już trumną chóry katedralne wykonywują własny jego utwór, prześliczne żałobne Salve Regina.

Tak jeszcze niedawno ten kapłan polski, zawsze czynny, pracowity zawsze, pełen był zamiarów i projektów, przeważnie muzyki kościelnej dotyczących — przychodzi udar sercowy, nagle, niespodzianie, i nad jego mogiłą brzmią pienia, płaczą dźwięki smętnej muzyki, a on milczy, batuty nie chwyta, w klawisze nie uderza, śpi w grobie spokojnie i cicho, on, co mógłby z mistrzem słowa o sobie powiedzieć.

* * *

Ja, mistrz, wyciągam dłonie,
Wyciągam aż w niebiosa — i kładę me dłonie
Na gwiazdach, jak na szklanych harmoniki kręgach.
To nagłym, to wolnym ruchem
Kręcę gwiazdy moim duchem;
Miljon tonów płynie: w tonów miljonie
Każdy ton ja dobyłem, wiem o każdy tonie;
Zgadzam je, dzielę i łączę,
I w tęczę i w akordy i we strofy plączę —
Rozlewam je we dźwiękach i błyskawic wstęgach...
Boga, natury godne takie pienie!
Pieśń to wielka, pieśń — tworzenie!
Taka pieśń jest siła, dzielność,
Taka pieśń jest — nieśmiertelność!...

* * *

Znałem nieboszczyka od r. 1903. Młody wtedy jeszcze kapłan, 33-letni, a już z weteranami na arenie muzycznej szedł w zawody. Jako kierownik stworzonych przez się, przy poparciu obecnego biskupa płockiego, chórów katedralnych w Płocku, jako redaktor Śpiewu Kościelnego, jako profesor seminarjum — bardzo ruchliwą i skuteczną razwija działalność. A jednocześnie tworzy, i jednocześnie wciąż się kształci, wyjeżdża, pomimo braku funduszów, kilkakrotnie zagranicę, to do Ratysbony, to do Monachjum, to do ojców Benedyktynów w Beuronie, to do Paryża, to wreszcie do Warszawy, by słuchać wykładów kompozycji i instrumentacji prof. Melcera. On, co iskrę Bożą talentu posiadał w sobie, postanowił obudzić w Polsce zapał i zamiłowanie do muzyki i pieśni w duchu wielkich mistrzów Kościoła katolickiego na tem polu — i obudził, przeorał rolę, odłogiem leżącą. Pracował bez wytchnienia, borykał się z brakiem środków, walczył z niechęcią, z uprzedzeniem, z zaśniedziałością gnuśną — i zwyciężył. Tworzył sam, wydobywał z pyłu zapomnienia dzieła mistrzów kościelnych, pisał, zbierał chóry, urządzał akademje i koncerty, i dzis niemasz chyba zakątka Polski, gdzieby nie znano i nie śpiewano utworów kanonika z Czerwińska. Zna go Płock, szanuje Warszawa, wie o nim Kraków, słyszało Poznańskie. Nie dziw przeto, że na 25-lecie jego kapłaństwa pierwszorzędni artyści urządzają na cześć jego wieczór — koncert w Warszawie, że z całej Polski przychodzą pisma z uznaniem jego zasług na polu kompozycji kościelnej. Z pod jego kierownictwa i z jego szkoły wychodzą nietylko całe zastępy młodych sił organistowskich: on całą parafję czerwińską umie natchnąć zamiłowaniem do śpiewu i muzyki. Gdy się tam znalazł, podziwiałeś chóry wspaniałe, i przekonałeś się, jak wielkie skarby drzemią w duszy naszego ludu. On umiał je wydobyć, i to sprawił, że w maju tego roku stolica państwa słuchała z podziwem występu jego drużyny na wieczorze oratoryjnym w Filharmonji. A gdyby jeszcze z tych swoich występów zbierał płynące obficie złoto!... Gdzieżtam, on do nich zawsze dokładał. W podniszczonej sam sutannie, dochód obracał na cele dobroczynne, albo na klasztor Czerwiński oddawał. Podziwiali go inni, on nie reklamował się nigdy. Pamiętam te czasy, jak na pienia wielkotygodniowe zjeżdżali do Płocka z całej Polski znawcy muzyki, aby jej tutaj posłuchać. Godnaż ich była muzyka i godne śpiewanie.

Zadługo byłoby wyliczać w pobieżnym artykule jego utwory. Msza na cześć św. Zygmunta, znana i ceniona zagranicą, a zwłaszcza jej Sanctus, wielkie wspaniałe oratorjum "Ave Maria," prześliczna melodja "Pokłon Przeczystej Dziewicy" do słów Mickiewicza, staropolską powagą tchnące "Ecce sacerdos," huczne "Jubilate," gromkie "O Redemptor," piękna Litanja do Matki Boskiej na tle motywów swojskich, wspaniałe w swej smętnej grozie "Salve Regina," żałobne, popularnie mieninowe "Ad multos annos," niemal po wszystkich kościołach przez młodzież szkolną śpiewane "U stóp ołtarza," wzruszająca pieśń bez słów, bardzo ładne mazurki na fortepian, duże oratorjum Raj utracony — w rękopisie, nadto liczne msze, responsorja, motety, antyfony, kantaty, hymny, a oprócz tego wiele artykułów, umieszczanych w Śpiewie Kościelnym i innych pismach, w sprawie muzyki i śpiewu kościelnego. Dużo swych utworów drukiem ogłosił, wiele pozostało w rękopisie. Czemprędzej zająć się trzeba tym pokaźnym dorobkiem kanonika Gruberskiego, zebrać to i wydać, jako pomnik chwały dla Polaków.

Nie tak dawno, kilka miesięcy temu, miałem sposobność opisać na szpaltach "Dziennika" inny rodzaj zasług tego gorliwego kapłana, dobrego proboszcza i dzielnego Ojczyzny naszej obywatela. Dziś, wobec jego trumny postać jego jest mi jeszcze bardziej drogą, miłą i sympatyczną. Sądzę jednak, że tacy ludzie mogą o sobie powiedzieć: "Non omnis moriar," nie wszystek umrę. Są oni dla nas pobudką, słupem ognistym pośród ciemności, drogowskazem, i czyny ich, choć imię ich zapomniane będzie, od wieku do wieku przetrwają.

Spoczywaj w Bogu, księże Eugenjuszu!

Tomasz Ogończyk.

* * *

Tyle o ś. p. ks. Eugenjuszu Gruberskim, który nawet tu w Ameryce ma swych wielbicieli a zarazem swych uczni pp. Wierzbickiego w Buffalo, Kerszulisa w Detroit i innych, lecz może nikt z uczni tak go nie oceni i uwielbia, jak żyjący jego uczeń p. Eugenjusz Walkiewicz w Plover, Wis., którego losem się zajął i przepowiedział mu wielką przyszłość jako kompozytorowi, co się w zupełności sprawdziło. Cześć jego popiołom!

B. J. Zalewski.

* * *

Uwaga Redakcji:—Z powodu trzymiesięcznego pobytu w Polsce redaktora "Echa Muzycznego" p. B. J. Zalewskiego, obecny numer jest opóźnionym, za co łaskawych czytelników przepraszamy.

Redakcja.

To i Owo

* * *

Dnia 1 listopada delegacja śpiewaków z okręgu na stan Illinois miała odbyć swe regularne posiedzenie w Sherman Parku i przed czasem jeden z delegatów został niesłusznie i dotkliwie pobity przez parkowego policjanta dlatego tylko, że to było polskie śpiewacze zebranie, tak że sprawa oparła się o sąd, o czem prasa polska szeroko się rozpisywała.

* * *

Mamy znów jeden więcej dowód, że potrzebną jest nam własna sala śpiewacza, gdyż instytucje publiczne, które rzekomo mają służyć dla obywateli bez różnicy narodowości, tymczasem jest przeciwnie, korzystają z tejże ci, którzy najmniej, a raczej wcale nie płacą podatków na dane instytucje, urządzają sobie zabawy "jazzowe," a dla prawdziwych obywateli, którzy uprawiają edukacyjną pracę, niema miejsca.

* * *

Wysiłki w tej sprawie były, nawet byli i ludzie, którzy chcieli doprowadzić dzieło do skutku, jak p. Wolski, panna Pawłowska i inni, lecz okazało się to niemożliwem, gdyż dwa zarządy w Zw. Śpw. główny i okręgowy, nie umiały lub też nie chciały dopomódz ludziom szczerze oddanym tej sprawie, bo prawdopodobnie rozchodziło się o to, by z konieczności nie trzeba było zamieścić na tablicy pamiątkowej na naczelnem miejscu prawdziwych pracowników, zaś nasze "wielkości" mogłyby być czasem pominięte.

* * *

Okręg może nie tyle winien ile zarząd główny, który daje dużo projektów i zwołuje zebrania, bez przygotowanego planu i cieszy się tem mówiąc: "zrobiliśmy cośmy tylko mogli," a robota ta zwykle kończy się z chwilą, gdy prasa ogłosi różne komitety z nazwiskami, bo inaczej być nie może, skoro zarząd główny przedtem nie opracował planu i takowego nie dał w ręce komitetu.

* * *

Na to mamy główny zarząd, w którym powinny być tęgie głowy i którego obowiązkiem powinno być, by takie sprawy przeprowadzić, okazuje się, że tych tęgich głów brak, w dodatku są tacy, którzy na posiedzeniu marudzą tylko, a ze względu na starszy wiek, powinni cichutko usiąść w kąciku i siedzieć w domu, jeżeli już dostąpili zaszczytu "honorowego" członka, dać sposobność innym, którzy rozumniej i trzeźwiej o sprawach będą radzili.

* * *

Otóż są to skutki ślamazarnej roboty, bo po 35-ciu latach nie mamy jeszcze własnego dachu, lecz to nie przeszkadza p. Prezesowi podpisywać szumne odezwy "symfoniczne" w prasie i nabijać kieszenie żydom, zamiast o własnym dachu pomyśleć, pod którym nieśmiałby żaden policjant znieważać śpiewaków.

* * *

Dzięki Bogu, że zjazd ogólny jest za pasem i że takowy napewno zrobi porządek, bo od obecnych urzędników nie możemy się spodziewać realnej pracy w organizacji, jak to dowodem jest: zwoływanie posiedzeń w sprawie domu śpiewaczego, bez opracowanego planu, a skutki są takie, że zamiast domu własnego, będziemy się nadal tłuc po obcych salach i pokornie karków nachylać, by policjant mógł lepiej okładać niewinnych.

SŁOWNICZEK

Znakomitszych Muzyków

napisał

GUSTAW ROGUSKI

Prof. Warsz. Inst. Muzycznego

UWAGA: Słowniczek Znakomity Muzyków jest do nabycia w księgarni M. Arct w Warszawie, Nowy-Świat 35, lub w głównym składzie w Ameryce w "Echu Muzycznem."

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

C o u p e r i n *Franciszek*, ur. 1668, zm. 1733, pianista i organista. Napisał: cztery księgi "Pieces de clavecin," "L'art de toucher le clavecin," "Les gouts reunis" i inne.

C r a m e r *Jan Baptysta*, ur. 24 lutego 1771, zm. 16 kwietnia 1858, znakomity pedagog fortepianowy. Jego etiudy (84; a w różnych wydaniach 50, 60, 52) używają wszechświatowej sławy; przeciwnie zaś, inne jego dzieła, jak: 105 sonat, 7 koncertów, etc., przebrzmiały dawno i dziś mało kto niemi się zajmuje.

C u r s c h m a n n *Karol Fryderyk*, ur. 1804, zm. 1841 popularny pieśniarz niemiecki. W naszym kraju znanym jest z wielokrotnego wykonania: tercetu "Tiprego."

C z a j k o w s k i *Piotr*, ur. 25 grudnia 1840, zm. 6 listopada 1893, najznakomitszy rosyjski kompozytor, wykazujący swój niezwykły talent oraz rodzimą indywidualność we wszelkiego rodzaju utworach, zarówno wielkich, jak i najdrobniejszych. Napisał 10 oper, z których najsłynniejsze: "Eugienjusz Onegin" i "Dama pikowa," trzy balety, 6 symfonji, 4 suity orkiestrowe, poemat symfoniczny: "Manfred" oraz uwertury, suity na orkiestrę, dwa koncerty fortepianowe, jeden skrzypcowy, fantazja na fortepian i orkiestrę, jedno trio fortepianowe, sekstet smyczkowy, 3 kwartety smyczkowe, sporo mniejszych utworów fortepianowych, dwie msze, pieśni i inne. Napisał także podręcznik do nauki harmonji.

C z e r n y *Karol*, ur. 20 lutego 1791, zm. 15 lipca 1857, jeden z najznakomitszych pedagogów fortepianowych. Napisał przeszło 1000 dzieł, których ogromną większość stanowią najrozmaitsze etiudy, od najłatwiejszych do najtrudniejszych, pod rozmaitymi tytułami, jak: "die Schule der Gelaufigkeit," "die Schule der Fingerfertigkeit," "tagliche Studien," "Schule des Virtuosen," i inne.

D a m s e *Józef*, ur. 1788, zm. 15 grudnia 1852, kompozytor polski. Napisał dwie poważne opery: "Aneta" i "Przemytnik," i trzy komiczne: "Przykaz," "Spis wojsk," i "Siostry mleczne," balet "Kulawy djabeł." Inne jego dzieła: marsz na pieśni narodowe, polonez p. t. "Wieczór w dzień ś-go Sylwestra," dwie msze, i różne kompozycje religijne cieszyły się uznaniem u współczesnych.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

ELWIRA KOROTYŃSKA

JASEŁKA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
Lulajże lilijko najprzyjemniejsza,
Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj,
A Ty Go Matulu w płaczu utulaj.
Lulajże przyjemna oczom gwiazdeczko,
Lulaj najśliczniejsze świata słoneczko,
Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj,
A Ty Go Matulu w płaczu utulaj.
Cyt, cyt, cyt, zasypia małe Dzieciątko,
Oto śpi już całkiem, jak małe kurczątko.
Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj,
A Ty Go Matulu w płaczu utulaj.
Cyt, cyt, cyt, spać się zabierajcie,
Małego Dzieciątka nie przebudzajcie,
Lulajże Jezuniu, lulajże, lulaj,
A Ty Go Matulu w płaczu utulaj.

(Podczas śpiewu zbliżają się Trzej Królowie ze Wschodu z darami. Pastuszkowie usuwają się i sżtają z boku.)

Król Kacper (*klęka przy żłobie*):
Przez góry, morza i wielkie lądy
Prowadziliśmy nasze wielbłądy,
By ujrzeć Pana, powitać Ciebie,
Królu na niebie...
Gdzież Twe, o Dziecię, szaty purpurowe?
Gdzież Twe szkarłaty i tkania perłowe?
Mizerne siano, oto Twe posłanie,
Królu i Panie...
Mirrę Ci niosę, a, Dziecino droga,
Na znak miłości dla mojego Boga,
Co cierpień wiele przenieść ma na ziemi,
Między swojemi...

(*Składa szkatułkę z mirrą i usuwa się na stronę*).

Król Melchjor:
Kadzidło wiozłem dla Ciebie o Panie,
I jako Bogu składam powitanie,
Bogu się od nas należą wonności
I skarb miłości.

(*Usuwa się na bok*).

Król Baltazar:
Jako Królowi niosę Ci w ofierze
Me złoto szczerze.
Jakoż Ty Królu, coś Bogiem i Panem,
Cieszysz się sianem?
Oddałbym Tobie z największą ochotą
Tron mój i złoto.
Lecz, że nie przyjmiesz ofiary mej ze mnie,
Prosić daremnie.
Lecz kiedyś, kiedyś w ofierze, mój Boże
Życie me złożę.

(*Składa ofiarę i wszyscy stojąc śpiewają*):

W żłobie leży, któż pobieży?
Kolendować małemu?
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś do nas zesłanemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.
My zaś sami z piosneczkami
Za wami pośpieszymy,
A tak tego Maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy,
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Marja Panna:
Co to? czy słyszysz? szmery jakieś płyną,
Może znów idą witać się z Dzieciną;
O błogosławion bądź nam Jezu drogi,
Synku ubogi...

Ojciec (*niesie Jasia na ręku*):
To pewnie tutaj, tu gwiazda ta stoi,
Nie śmiem doprawdy podejść do podwoi.

Jaś:
Idź, ojcze, śmiało, tam cudna Dziecina
Swój święty żywot w żłobku rozpoczyna.

Matka (*wchodzi nieśmiało*):
Błogosławieni ci, co Boga rodzą,
Przy Którym ludzie pokój swój znachodzą.

Święty Józef:
I błogosławion ten, który w imię Pana,
Wchodzi tu do nas — łaska temu dana.

(*Wszyscy podchodzą do żłobka i klękają*).

Jaś:
Mały Jezusku, ach! uzdrów mnie, Boże!
Przywiodły nas tu te przecudne zorze,
Aniołek mały powiedział mi przecie,
Żeś jest na świecie.

Marja Panna:
Dotknij maleńkiej Dzieciątka ręczyny;
Będziesz uzdrowion, boś jeszcze bez winy,
Proś tylko szczerze, a wysłucha ciebie
Bóg ten na niebie.

Jaś (*przytula usta do rączki Dzieciątka i naraz wstaje z głośnym okrzykiem*):
Jużem wyzdrowiał! o chwała Ci Panie,
Sam już się podnieść i chodzić jam w stanie,
O, matko, ojcze, dziękujcie małemu
Panu naszemu...

(*Rodzice padają na kolana przed żłobkiem, Jaś kładzie pęk lilji u stóp Dzieciątka i odchodzą uradowani*).

SCENA 3.

Herod Król, Królowa, Synek Heroda, Żołnierze, Widmo.

Herod (*siedzi na tronie w purpurze, z berłem w ręku, obok niego żołnierze, koło królowej paź*):

Królowa (*w rozpaczy, na przedzie sceny*):
O ja nieszczęsna! Dziecię mi zabiera
I już płaszcz śmierci na niem rozpościera...
Biedna ja matka! gdzież szukać pomocy?
O, nocy straszna, o! okropna nocy!

(*zwraca się do króla*)

Okrutny królu, twe serce by z głazu,
Łzy twego dziecka padną ci kamieniem...
Błaga cię żona i matka odrazu,
Czemuż twe serce nie zadrży cierpieniem?

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Klejnoty muzyczne.

Wybór melodyi z najcelniejszych Oper oryginalnych Polskich i obcych oraz najpiękniejszych śpiewów Polskich przez **G. Adolfson'a**.

Zeszyt I. 3. **Śpiew** (Pożegnała siostra Brata.)

J. Komorowskiego.

Allegretto.

№ 22.

mf *rallent.*

Coda.

p *f*

Chłopek.

J. F. Dobrzyńskiego.

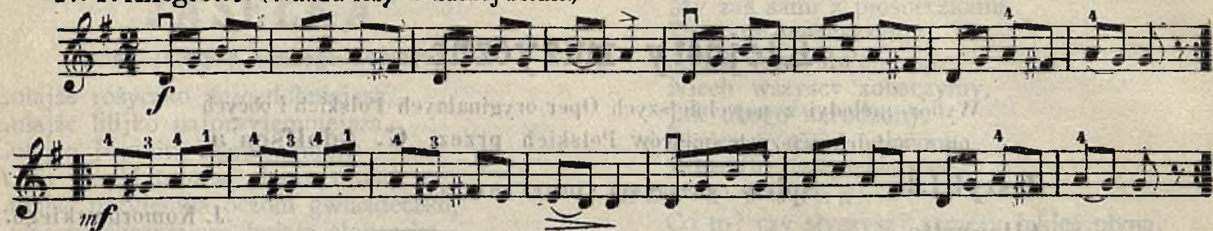
Vivo ma non troppo.

№ 23.

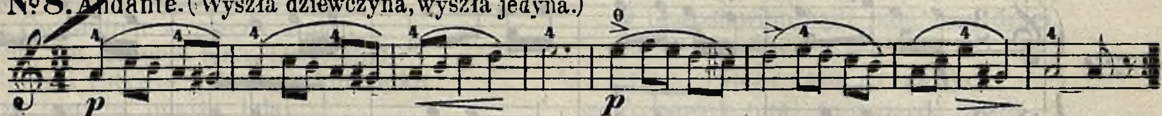
mf *f* *p* *ff*

24

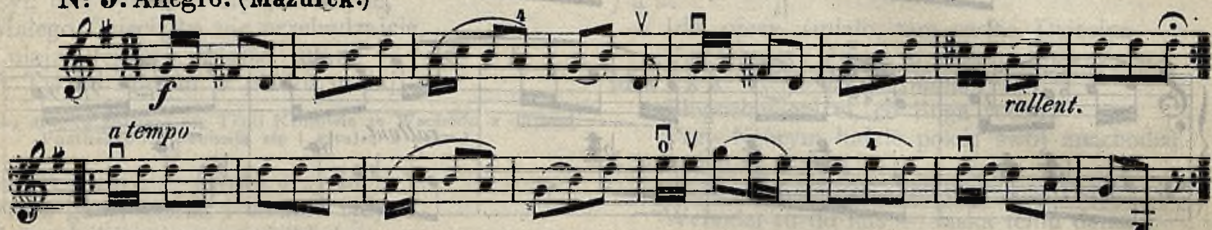
Nº 7. Allegretto. (Wanda leży w naszej ziemi.)



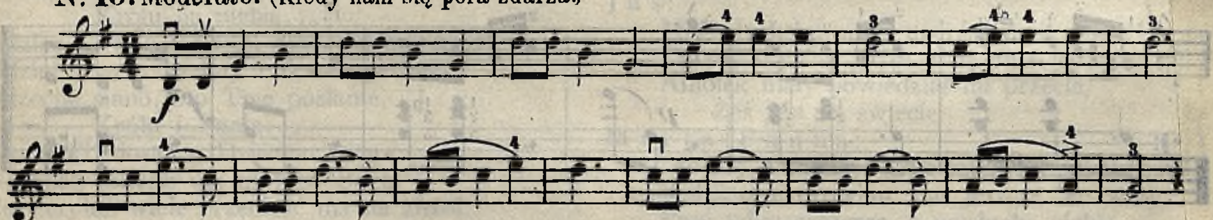
Nº 8. Andante. (Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna.)



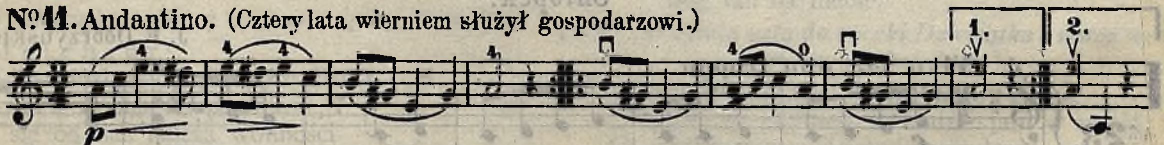
Nº 9. Allegro. (**Mazurek.**)



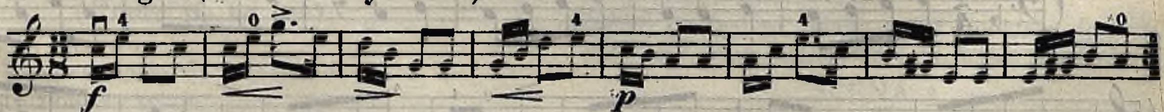
Nº 10. Moderato. (Kiedy nam się pora zdarza.)



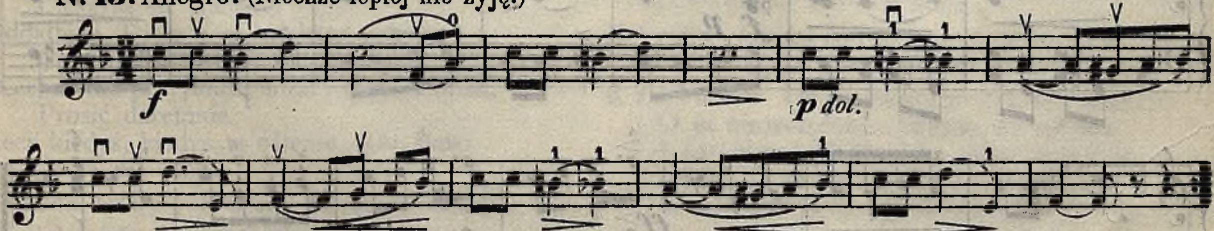
Nº 11. Andantino. (Cztery lata wierniem służył gospodarzowi.)



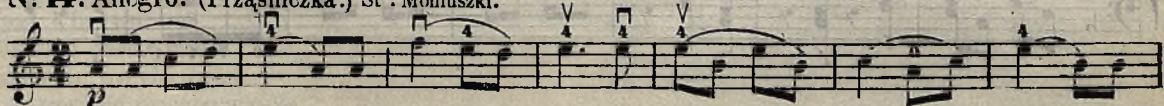
Nº 12. Allegro. (Na Podolu biały kamień.)

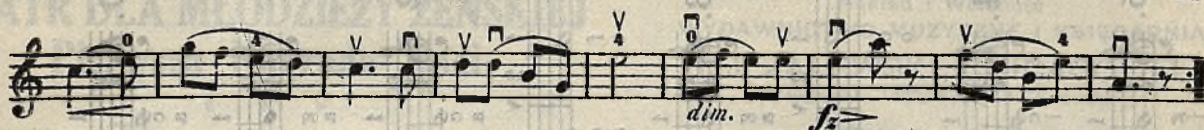


Nº 13. Allegro. (Niechże lepiej nie żyję.)

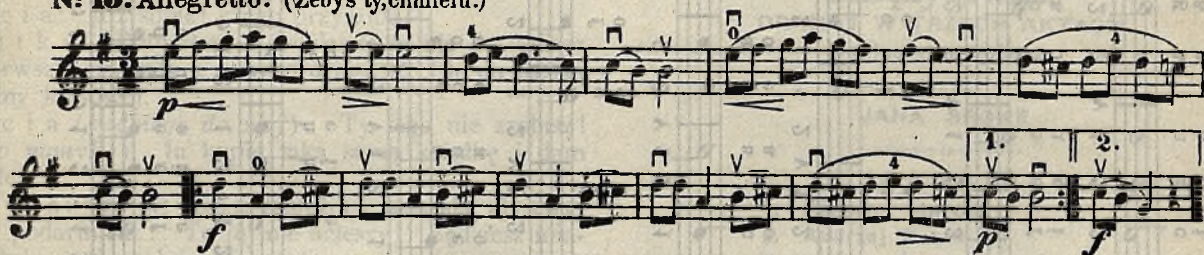


Nº 14. Allegro. (Prząśniczka.) St. Moniuszki.

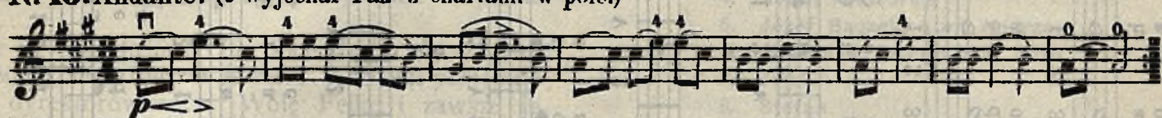




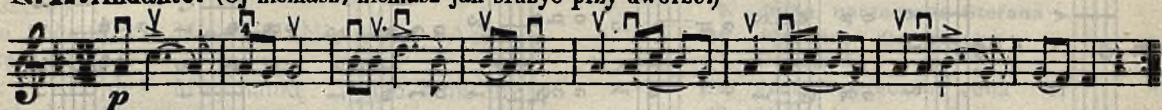
Nº 15. Allegretto. (Żebyś ty, chmielu.)



Nº 16. Andante. (J wyjechał Pan z chartami w pole.)



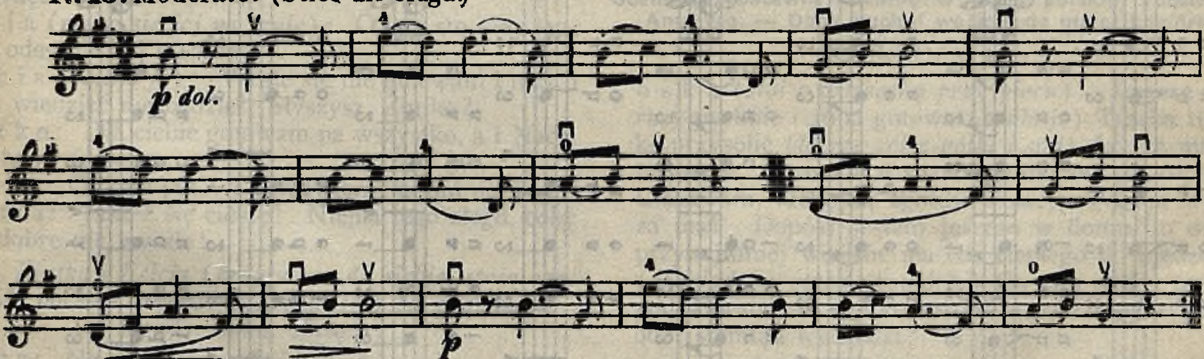
Nº 17. Andante. (Oj niemasz, niemasz jak służyć przy dworze.)



Nº 18. Allegretto. (Graj, pastuszku, graj.)



Nº 19. Moderato. (Serce nie sługa.)



Nº 20. Allegro. (Dwie Marysie.)



UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

37

10.
1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2
c d d e e f e d d c c c
a o u e i e a o u e i e

11.
1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2 , 1 2
g g a h h c h h a a g g g
a o u e i e a o e u e i e

12.
1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2
c d c d e d e f e f e
a o e a o e a o e o e

1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2
f e f e d e d c d c
o a o e a o e a o e

13.
1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2
g a g a h a h c h c h
a o e a o e a o e o e

1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2 v 1 2 1 2
c h c h a h a g a g
o a o e a o e a o e

14.
1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3
c c d e e f e d c
i a o u e i a o u

15.
1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3
g g a h h c h a g
i a o u e i a o u

38

16.
1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v
c d c d e d e f e f e f
i a o u e i a o u e i e

1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3
e e e d d d c c d c
i a o u e i a e i e

17.
1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v
g a g a h a h c h c h c
i a o u e i a o u e i e

1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3 v 1 2 3
h h h a a a g g g g
i a o u e i a e i e

18.
1 2 3 1 2 3 v 1 2 3 1 2 3 v
c d d c d e d e e d e f
a o e i o u a o e i o u

1 2 3 1 2 3 v 1 2 3 1 2 3
e f e d e d c c d c
a o e i o u a o e i

19.
1 2 3 1 2 3 v 1 2 3 1 2 3 v
g a a g a h a h h a h c
a o e i o u a o e i o u

1 2 3 1 2 3 v 1 2 3 1 2 3
h c h a h a g g a g
a o e i o u a o e i

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ
Pierwsza Nagroda Naci

* * *

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

N a c i a: Idź sobie! czego przyszłoś?!

Z i u t k a: Przyszłam powiedzieć, że nie dostaniesz pierwszej nagrody a nawet i drugiej! Idę do naszej damy klasowej.

N a c i a (*podbiega do niej*): Ty tego nie zrobisz! (*po namyśle*) Ja kupię taką samą książkę i dam Felci...

Z i u t k a: To nie będzie zasłużona nagroda, ale zwykły podarunek... To jej nie ucieszy! Będziesz miała karę, najzupełniej ci należącą...

N a c i a: Ach! co powiedzą nauczycielki? co powie tatuś?...

Z i u t k a: Nic to mnie nie obchodzi! Idę do pani przełożonej, teraz jest w domu... Oto jak postępuje panna dyrektorówna!... Wolę Felkę i zawsze ją kochać będę!... (*chce wyjść, Nacia czepia się jej i nie puszcza*).

N a c i a (*płacząc*): Nie idź! Nie mów! Ach! ja nieszczęśliwa!

Z i u t k a: Pójdę! Miej naukę... albo sama idź i przyznaj się.

(*Wbiega Felcia, która przysłuchuje się zza drzwi niedomkniętych całej rozmowie*)

N a c i a: Ach!

F e l c i a (*podchodzi nieśmiała do Naci*): Naciu, nie bój się, ja nie pozwolę iść do przełożonej... Będę miała drugą nagrodę, to wszystko jedno, abym miała wewnętrzne zadowolenie.

N a c i a (*rzuca się jej na szyję*): O, tyś sto razy lepsza odemnie! Przebacz!

F e l c i a (*całuje ją*): Wcale się nie gniewam i nikt o tem wiedzieć nie będzie. Słyszysz, Ziutko?

Z i u t k a: Dla ciebie gotowam na wszystko, a i Nacia poprawi się teraz...

N a c i a: O, tak! tak! I poniewierać nikim nie będę!

Z i u t k a: Jakżeż się cieszę! Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło!

Nacia, Ziutka i Felcia (*przytulone do siebie, stoją czas jakiś, poczem słychać głosy wesołe za drzwiami, wpada Julka, służąca*)

J u l k a: Na smaczny podwieczorek!

N a c i a: Pójdziemy razem!

J u l k a: Starczy dla panienek!

F e l c i a: I ja?

Z i u t k a: Ty najpierwsza! Jesteś najszlachetniejsza i najgodniejsza siedzieć przy stole w domu Naci rodziców...

N a c i a: Będę bardzo szczęśliwa, jeśli zechcesz do mnie przychodzić...

F e l c i a: O, z największą radością, o ile czas pozwoli.

N a c i a i Z i u t k a (*wołają*): Niech żyje nowa przyjaciółka! Niech żyje szlachetna i dobra Fela! (*wychodzą*).

(*Zasłona spada*)

Nakład i Własność
WYDAWNICTWO MUZYCZNE I KSIĘGARNIA
B. J. ZALEWSKI, CHICAGO, ILL.

Księżycówka

DRAMAT W TRZECH AKTACH

oryginalnie napisany

— przez —

JANA SROKĘ

———o———

OSOBY:

1. Szymon, starzec
2. Andrzej Rabek
3. Anna, jego żona
4. Zofia, ich córka
5. Józef Bączek, kum Andrzeja
6. Stanisław, narzeczony Zofii
7. Jan
8. Stefan

   jego koledzy
9. Julka, narzeczona Stefana
10. Kapistron Bezecniak
11. Policjant
12. Józia, narzeczona Jana
13. Nieznajomy

Goście

Rzecz się dzieje w jednem z większych miast Stanów Zjednoczonych

AKT I.

INSCENIZACJA AKTU I.

Scena przedstawia kuchnię w domu polskiej rodziny w Ameryce. — Obok kuchni wejście do małej komórki.

SCENA 1

Z o ś k a (*stoi z warzęchą przy piecu*): Jeszcze parę razy pyrknie i zupa gotowa (*próbuje*) Trzeba troszkę przysolić (*bierze sól z półki i soli*) Ach ta mama, ta mama... zawsze u swoich kumoszek przesiaduje. Ciekawam, kto ojcu zgotuje kolację, gdy ja wyjdę za mąż. Dopóki jestem jeszcze w domu, to ojciec przynajmniej wieczór ma coś ciepłego do zjedzenia. (*spogląda w stronę komórki*) Co tam mama trzyma pod kluczem w tej komórce, że taki nieprzyjemny odór stamtąd wychodzi?

(*Wchodzi Anna*)

A n n a: No i cóż? Kolacja gotowa?

Z o ś k a: Prawie że gotowa.

A n n a: To się krzątaj, bo dzisiaj będzie się próbowało coś innego gotować. Lada chwila przyjdzie Bezecniak i przyniesie kociołek.

Z o ś k a: Jaki kociołek?

A n n a: A tobie co do tego? Masz na dziś wieczór iść ze Staszkiem do teatru. A nie wracajcie, aż kiedy o północy. My tu wszyscy będziemy bardzo zajęci (*próbuje zupę*). No, ma prawie. Możesz zjeść zaraz i wyjść. Nie potrzebujesz czekać na ojca.

Z o ś k a: Nie jestem głodna. Mogę wyjść zaraz, jeśli mamie tak na tem zależy, tylko się przebiorę.

A n n a: A niech cię Staszek do. domu odprowadzi. Zastaniecie tu coś zupełnie nowego. Zobaczycie, jaką wam niespodziankę sprawię.

Z o ś k a: Bardzo jestem ciekawa.

A n n a: Zobaczysz, zobaczysz — no ale idź już, idź!

Z o ś k a: Do widzenia mamusi.

A n n a: Z Panem Bogiem. (*Zośka wychodzi*)

A n n a (*wyjmuje z kieszeni spódnicy klucz i zagląda do komórki*): Zdaje się, że już ukisło. Ciekawam tylko, czy Bezecniak kociołek przyniesie. Myślę, że zrobi choć trzy galony. Trza będzie pewnie dwa razy gotować, bo kociołek ino na sześć galonów, a w beczce jest z dziesięć. Będzie miał stary co pociągnąć — ucieszy się chłopisko. — On tak lubi pociągnąć, a teraz na lekarstwo chyba i to za receptą doktorską dostaniesz. Za taki kawałeczek papieru płać trzy dolary, a za półkwartową flaszynę dwa razy tyle. Żeby djabli wzięli tego, co to prawo wymyślił. Człowiekowi źle było dawniej, ale miał przynajmniej robaka czem zalać. Dziś i tę ostatnią pociechę nam odebrali. Na wszystko jednak jest sposób. Bezecniak nie od parady nosi głowę na karku. On jucha pieniądze dobre na tem robi, a nie wiele go kosztuje (*wyjmuje flaszeczkę z za gorsu, patrzy pod światło*). Czyściutka, jak kryształ — a nie gorsza od tej, co była w salunach (*próbuje z flaszeczki*). Bodaj czy nawet nie lepsza (*upija do połowy*). Resztę trzeba schować dla starego. Dopiero się ucieszy, gdy sobie przed kolacją klapnie tę odrobinkę.

SCENA 2

Z o ś k a (*ubrana do wyjścia*).

A n n a (*zamyka prędko komórkę*).

Z o ś k a: Mamusiu, co tak z tego klozetu śmierdzi?

A n n a (*z dumą*): z tego smrodu można tysiące zrobić.

Z o ś k a: Co też mama wygaduje?...

A n n a: Jeszcześ tu?!

Z o ś k a: Pierścionka zapomniałam. Przed gotowaniem zdjęłam i położyłam na półce. Stachby się gniewał, gdybym go na palcu nie miała. To przecież od niego (*zakłada pierścionek na palec — całuje matkę*). Do widzenia mamie.

A n n a: Do widzenia. A nie zapomnij przyprowadzić Staszka (*Zośka wychodzi*).

A n n a: Coś nie widać Bezecniaka, a już powinien być. Dobrze, że ta poszła, jeszczeby mi nawymyślała. Skaranie boskie z temi dziewczętami. Szczęście jeszcze, gdy się to z domu wypcha za chłopa. Ale posag dam jej sowity, jedynaczka przecie. Pieniędzy, co prawda, niewiele mamy, ale też i do wesela jeszcze daleko. Przez ten czas mogę tysiące zrobić. Mądry Bezecniak, ale i ja nie głupia. Umiałam wykręcić od niego sekret gotowania tej berbeluchy. Dziś ma mi pokazać resztę. Będzie w ten wieczór u nas coś, jakby święto.

(*Pukanie*)

A n n a: Aha! Pewnikiem Bezecniak (*otwiera, wchodzi Bezecniak*).

SCENA 3

B e z e c n i a k (*niesie worek na plecach*): Pochwalony niech będzie Jezus Chrystus i munszajn.

A n n a: Na wieki wieków, ale nie przytykajcie gorzałki do imienia boskiego, to grzech.

B e z e c n i a k: Ot tak mi się mimowoli powiedziało. Nie chciałem wcale bluźnić, ale muszę chwalić i munszajn, bo na nim robię dobry interes. Zobaczycie, że i wy sporo grosza z tego złożycie. Właśnie przyniosłem wam kociołek.

A n n a: Jakbyście z nieba spadli, bo myślę że już i ukisło. (*Otwiera komórkę, nabiera rozczynu na chochlę i podaje Bezecniakowi*). Spatrzajcie, czy ma prawie?

B e z e c n i a k (*długo wącha*): W sam raz. Dobrze, żem się o kociołek już dziś postarał, boby przekisło.

A n n a: Wzięliście dziesiątkę zadatku. Wieleż jeszcze mam wam dołożyć? (*szuka za gorsem i wyjmuje portmonetkę*).

B e z e c n i a k: Jeszcze choć czterdzieści.

A n n a: Nie będzie za wiele?

B e z e c n i a k (*wyjmuje kociołek z worka*): Widzicie, czysta miedź! Szkli się jak szczere złoto, a rury grubo pobielane.

A n n a (*oglądając*): Cudzie boski! Ale czy aby ja tylko potrafię wedle tego majstrować?

B e z e c n i a k: Wszystko wam dokumentnie pokażę, a jak już co na tem zarobicie, dołożycie mi jeszcze choć dziesiątczynę.

A n n a: Tu macie czterdzieści bitasów, a jak dobrze poleci, to nie dziesiątkę, ale drugie czterdzieści dorzucę.

B e z e c n i a k (*biorąc pieniądze*): Poleci — poleci— coby nie miało polecieć — a tu macie jeszcze pajnt dla waszego (*podaje jej flaszeczkę*).

A n n a: Bóg wam zapłać! A teraz pokażcie mi jak się to trza z tym baniakiem obchodzić?

B e z e c n i a k (*stawia garnek na stole*): Widzicie, nalewa się jakie trzy części, nigdy pełno.

A n n a: Niby to czemu? Przecie jakby pełno nalał, toby więcej uciągnął?

B e z e c n i a k: Chybaby pociągnął i to na tamten świat.

A n n a: Jakto?

B e z e c n i a k: Wybuchłoby i zapaliłoby się, a wtedy niech was ręka boska obrania.

A n n a: Rany cudowne! Zabiłoby powiadacie?

B e z e c n i a k: Zabiło, albo spaliło, to na jedno wychodzi. No, spróbujcie nalać

A n n a (*przynosi kilkakrotnie rozczynu w garnku i nalewa do kociołka*).

B e z e c n i a k: To dosyć! A teraz zaróbcie ciasta.

A n n a: Niby naco?

B e z e c n i a k: Trzeba oblepić, boby para uciekła, a z pary widzicie zrobi się sznapsik, z najpierwszej najlepszy, moiściewy.

A n n a: O la Boga! cuda powiadacie!

B e z e c n i a k: Zobaczycie to później, jak się będzie gotowało.

A n n a: To z was prawdziwy filozof, panie Bezecniku!

B e z e c n i a k: Dziś każdy filozof, kto umie robić pieniądze, bo bez grosza niedaleko zajdziesz, choćbyś był najmądrzejszy.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

MONOLOGI I DYALOGI DLA CHŁOPCÓW

NIEDZIELA

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Tedy, to było pod krzakiem, w trawie. Budzę się... księżyc, panie, świeci, wielki jak patelnia; słyszę: muzyka rżnie, tańcują... powiadam ci. Budzę się... wstaje Ignacy, Józef, Michał, Antoni, no i ja — wtem nadchodzi jeszcze Marcin, Stanisław i ten gruby Kuba z Dunaju, sąsiad... Ano — gadu, gadu... ten kolejkę, ten kolejkę... osiem kolejek... Ochota wzięła — poszliśmy tańcować...

Tylko, Józiu, kochanie, nie warjuj... Znam swój honor i z byle kim nie tańcowałem... Kompanja była porządna — możesz się jutro grubego Kuby spytać... Trochę mnie zmorzyło i już dalej nic nie wiem... Coś mi się przypomina, jakby krzaki... jakby Wisła, jakby coś ciężkiego do łodzi nieśli... Może mnie... nie zakładam się, ale pewnie nie kogo, tylko mnie, bo pamiętam, że jakby mnie coś kołysało, a po gębie chłodzące przechodziło, jakby mnie kto dobrą brzytwą golił... Potem przemawiałem się z kimś... potem coś mi się majaczyło, jakbym niby komuś dał w łeb... potem jakby niby stójkowy, nie... zdaje się, dwóch stójkowych — jakby niby cyrkuł... i Kuba mnie tu przywiózł w dorożce, do bramy zadzwonił, drzwi mi pokazał i powiada: "Teraz sam idź, bo ja się twojej żony boję."

Ty, Józiu, kochanie, nie urągaj, miotłę odstaw... Zgrzeszyłem, w piersi się oto biję: moja wina! grzeszny jestem... Kto z nas sprawiedliwy?... Boże miłosierny! kto sprawiedliwy?!... To ci zaś Józiu, kochanie moje, przyrzekam, że jeżeli mnie drugi raz pokusa weźmie, niby według Kępy... to pojedziemy oboje... Będzie Ignacy, Józef, Michał, Antoni — no i my...

MACIEK WIECHEĆ U DOKTORA

A juści, wielmożny konsyljarzu, dyć tak... Jestem Maciej, ze wsi Kobiałka-Pusta, po przezwisku Wiecheć... Juści tak, gospodarz jestem obsiedziały, niby na swoim gruncie, ale tego gruntu, pożal się Boże, tyle co pies napłakał: trzy morgi i prętów pięćdziesiąt i znów półtorej morgi piachu pod borem — jeno co mnie kobyła ratuje, jako że się niby do furmanków najmam... A juści, wielmożny konsyljarzu, żeniaty jestem sprawiedliwie; dziecisków, Bogu dziękować, je pięcioro, a czworo pomarło, zara z maleńkości. Chorobów nijakich, ani słabościów nie znałem, zdrów zawdy byłem jak koń, jeno jakeśmy łońskiego roku kamienie do szosy zwozili, zdźwigałem się krzynkę i poczęło mnie w krzyżu strzykać, a zaraz potem znowu, w zimie, to mnie kolki tu oto spierały (*pokazuje na piersi*), i ciągoty miałem, i dygotki i znów mnie w gorącość wrzucało, ale potem krzynkę ustąpiło i tera jeno mnie znów ziębi i łamanie po gnatach mam... Do jadła nie bardzo ja... choćby mi pszenne kluski ze słoniną dawali, choćby nie wiem co — ani w gębę! Do picia zato bardzom chciwy. Jak mi się w polu pić zachce, to do byle jakiego rowu przypadnę i piję, piję, nie przymierzając, jak koń. Powiada wielmożny konsyljarz, że musiałem się krzynkę przeziębić?... Zaziębić ja się nie zaziębiłem, boć zawdy siaki taki kożuszyna je i przy ro-

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

MONOLOGI I DYALOGI DLA DZIEWCZĄT

NA JEDNEJ GŁOWIE

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

biorę znów garnek z ukropem, bo i najbiedniejszy robaczek broni się, jak go chcą zdeptać, i powiadam: "Idź, idź, psia duszo, idź, cyganko, idź, idź."

Poszła... No nic... Wyszło ze dwa tygodnie, aż przychodzi raz wieczorem sołtys i powiada: "Na jutro pani Kokosińska do sądu."

Do sądu! Ha! cóż robić? Wzięłam na siebie ze siedem spódnic, nowy czepek, chustkę, ogarnęłam się — niech też i sąd wie, że ja co innego niż ona.

Przychodzę — sędzia już siedział, ławniki koło niego, pan sekretarz, wszystkie dziewki od nas za świadki, kuchcik, stróż, ogrodniczek, jako że natenczas w kuchni był.

Weszłam, pokłoniłam się, czekam. Dopieroż sędzia powiada:

— Pani Kokosińska garnek rozbiłaś na tej dziewczynie?

— Prześwietny sądzie — powiadam, — bez urazy, nie garnek to był, ale dzieżka — i nie sądowa, ale dworska. Jeśli sobie dziedziczka szkoduje, może mi z zasług potrącić. Nie wybrałam, jeszcze mam; rachunkowa kobieta jestem, zasług nie przepijam, ani nie tracę.

Sędzia powiada:

— Tak, według garnka masz pani rację, garnek dworski, ale plecy dziewczynine są i właśnie o to sprawa. Magda jest pokrzywdzona. Pogódźcie się.

Jak to słowo rzekł, właśnie gdyby mnie nożem w serce dźgnął.

"Pogódźcie się!" Ja z nią! Może się jeszcze mamy całować, napoczęstunek zaprowadzić?... Czy ja jej przyjaciółka? czy z nią, z przeproszeniem, gęsi pasłam?

— Ach — powiadam, — prześwietny sądzie, nie mam się co z nią godzić, jako żem się nie kłóciła.

A sędzia mówi:

— Jak pani chce, to będzie sprawa; radzę pani Kokosińskiej zgodnie skończyć, bo może być źle.

— Niby jakto? — pytam — w czem źle?

Powiada:

— Kara będzie.

A ja dopiero:

— To — powiadam — tak? To jeżeli dziewka gałgan, słuchu nie zna, po muzykach lata, zielska nie sieka, wody nie nosi, to nic! A gdy gospodyni, stateczna kobieta, matka dzieciom, wdowa godna, przemówi i na drogę dobrą prowadzi — to kara? Rzadko kiedy mówię, bo nie jestem gadatliwa, ale jak mi kto sadła za skorę naleje, to nie zmilczę, żeby tam nie wiem co!

Wszystko powiedziałam, wszystko, co tylko miałam na sercu i na wątrobie. Sędzia i ławnicy słuchali i widać ich wzruszyło, bo zatykali sobie uszy; sędzia dzwonił, jakby na procesji — a ja nic; rżnę swoje, nie pardonuję! — Co będzie to będzie, choćby się miał świat zapaść, niech raz prawda wyjdzie na wierzch, jak oliwa. Sędzia dzwoni, ja swoje, — podnosi się, ja swoje, i powiadam:

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

PISMA

Przegląd Muzyczny.

Henryk Opieński: Zadania kompozytorów polskich. Stefan Marjan Stoiński: Istota barwy instrumentów muzycznych a twórczość nowoczesna (Dokończenie). Kronika: Poznań, Warszawa, Wenecja, Sprawozdanie z nut. Pisma. Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych. Nowość.

Wiadomości Muzyczne. Warszawa. No. 5—6. Chybiński: Przyczynki do historji krakowskiej kultury muzycznej w w. XVII i XVIII. Doleżałówna: Początki muzyki X. Arnulfa Worońca. A. Wieniawski: "Zygmunt August" op. w 5 a. Tad. Joteyki. Dorobialska H.: Katarzyna Jaczynowska. (W pięcioletnią rocznicę śmierci). Koral J.: Na marginesie nowej muzyki. Cylkow H.: Harmonium Bosanquet'a. Cybulski S.: Ifigenja w Aulidzie, tragedja Eurypidesa w pieśni i muzyce. Projekt ilustracji muzycznej. Sidorowicz B.: Repertuar orkiestr wojskowych. Simonówna A.: Kilka uwag na czasie (z wykazem kompozycyi Zygmunta Stojowskjego. Baranowska-Borowa: Polska muzykalność, a święto pieśni." Cichocki J.: Muzyka w kinoteatrach. W. R.: Uwagi o rozwoju śpiewu zbiorowego u obcych. (Z powodu udziału Warsz. "Harfy" w miedzynarodowych turniejach śpiewaczych w Holandji w latach 1923—1925.) L. M.: Artystyczne wyniki pracy Konserwatorjum Warszawskiego. Korespondencja. Kronika. Dział organizacyjno-zawodowy. Szereg Ilustracyj.

Myzyka i śpiew. Kraków, październik. Gralski H.: Tryumf muzyki polskiej w Paryżu. Sachse F.: Uwagi o estetycznej ocenie utworów muzycznych. Gralski H.: Bilans muzykalności teraźniejszej. Jak można szkolić ucho. "Melodje," dodatek do M. i Śp., będący organem zwiazku nauczycieli muzyki i śpiewu. Leńczyk: Jeden rok w klasie VI. Marcinek J.: Kształcenie głosu (oddychanie). Sprawozdanie z Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu. Sprawozdanie z wakacyjnego kursu dla nauczycieli śpiewu szkół średnich w Toruniu. Drobne wiadomości. Dodatki nutowe: szereg pieśni kościelnych i świeckich w opracowaniach Garbusińskiego, Leńczyka, X. Walczyńskiego, X. Nodzyńskiego, X. Chlondowskiego i Flaszy.

Nuta Polska. Ukazał się Nr. 3 i 4, kwiecień-maj, miesięcznik literacko-muzyczny "Nuta Polska," redagowany przez Stefana Szlązaka. Obszerny ten zeszyt wydany w pięknej szacie i ozdobiony licznemi ilustracjami, oraz bogatym dodatkiem muzycznym, zawiera następujące artykuły: Ks. Dr. Fran. Harazim: "Muzyka kościelna i inne sztuki piękne w kościele katolickim." Piotr Pampuch: "Zaduma o dawnej pieśni wojackiej na Śląsku." Zachse: "Nasza bolączka." — Pierwszy Wojewódzki zjazd w Kielcach. — Dr. Leon Popławski: "Torami nowej muzyki." — Uwagi do artykułu p. Gralskiego o nowej muzyce. — Z całej Polski i z zagranicy, oraz bardzo duża kronika. Numer zawiera 12 stron, ilustracje i 7 pieśni. Z nutami kosztuje 1.50 zł. Adres redakcji i administracji: Katowice G. Śląsk, ul. Marjacka Nr. 1.

• • •

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Marcel Dupre, jeden z najwybitniejszych wirtuozów organowych doby dzisiejszej, po wielkiem turnee amerykańskiem wrócił do Paryża i wystąpił z koncertem w Trocadero. Wirtuozowska gra i mistrzowskie opanowanie instrumentu wywarły wielkie wrażenie, lecz najwyższy podziw wywołały zdolności improwizatorskie koncertanta. Marcel Dupre jest mistrzem improwizacji.

Sześciu z obecnych na sali muzyków francuskich (Widor, Paul Dukas, Ravel, Pierne, Raband i Honegger) dało tematy, z których Dupre zaimprowizował symfonję organową, złożoną z czterech części. Pod względem formalnym improwizacja ta nosiła wszelkie cechy dokładnie przemyślanej i przeprowadzonej kompozycji z expozycją, przeprowadzeniem, repryzą, pasta-Cagliami (10 warjacji), fugą, zmianami rytmicznemi tematów, łączeniami ich i t. p.; to wszystko na wspaniałej kanwie kontrapunktycznej. Improwizacja ta była trymfem koncertanta. Dupre pragnie wskrzesić na nowo stary i tak szlachetny zwyczaj improwizacji, ale nie tej bezmyślnej i niekształtnej plątaniny dźwięków, którą dziś tyle osób pod nazwą improwizacji uprawia; jemu chodzi o wprowadzenie w życie sposobu improwizowania, opartego nie na ścisłych zasadach formalnych i gruntownej zasad tych znajomości. Sztuka improwizacji tak pojęta była dawniej przedmiotem długich i planowych studjów, była bezwzględnie wymagana od organistów i od innych instrumentalistów. (Improwizacje i uzupełniania melodji u instrumentalistów i śpiewaków w XVII i XVIII w. w., albo publiczne improwizacje pianistów na koncertach zadane, albo znane (np. z ulubionych oper, tematy w XIX w.) W sztuce organistowskiej improwizacja odgrywała i odgrywa niezmiernie ważną rolę, to też nawrót do pielęgnowania tej tak zaniedbanej dziś w muzyce dziedziny — szczególnie u organistów — jest wprost koniecznością.

"Le Monde Musical" podaje facsimile wszystkich danych do improwizacji tematów.

Przegl. Muz.



RÓŻNE WIERSZE

Marja Paruszewska.

WANDZI NOWOWIEJSKIEJ
(w dzień pogrzebu.)

Czemu wiosna w czasie wojny,
Jako innych lat,
Przyoblekła się w płaszcz strojny —
Gdy w żałobie świat?

I ty Wandziu znikłaś droga,
Jak wędrowny ptak,
Podążyłaś przed tron Boga,
W jasny niebios szlak!

Biją dzwony pogrzebowe,
Nie przerwą Ci snu,
A choć serca ich śpiżowe,
Jęk wydają tu.

Na trumience Twojej białej,
Krzyżyk, palmy dwie —
A za wozem orszak mały
Odprowadza Cię.

Tak odbiegłaś od nas z cicha,
Jak skoszony kłos,
Piołun aż po brzeg kielicha,
To rodziców los!

Świat prowadzi krwawe tany,
Trzebi ludzki las —
A śmierć sieje grobów łany,
Nie oszczędza nas.

Na cmentarzu liczne kwiaty,
Czeremcha i bez
I w przyrodzie jak przed laty —
Tylko więcej łez.

Tu w krzewinie słowik nuci,
Płynie piosnka w dal,
Lecz nam Ciebie nie powróci:
Pozostanie żal.

Usypano grobek mały,
Ciasny domek Twój
I nadzieje się rozwiały,
Został życia znój.

Tobie lepiej z aniołkami,
Jak na ziemi nam,
Całun kirów jest nad nami,
Tyś bezpieczna tam.

Na mogiłce białe róże
I baldachim z drzew,
Krótki napis na marmurze,
I skowronka śpiew.

Znów odwiedzę grób Twój cichy,
Zanim spadną mgły,
Nim szron zwarzy róż kielichy
I okwitną bzy.

Śpij maleństwo moje złote,
Śmierć — to cierpień kres —
Kój rodziców ból, tęsknotę,
Osusz potok łez.

(Ż. i Um.)

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA ŚWIECKA

POLSKIE SZKOŁY NA RÓŻNE INSTRUMENTY.

Szkoła A. B. C. na Fortepian dla dzieci i począt....netto (100) 3.00
Szkoła na Gitarę, oraz 22 utwory z mand. i t. p....netto (96) 1.50
Szkoła na Mandolinę, oraz 30 utworów różnych....netto (97) 1.40
Szkoła na Flet, zwykłej budowy lub Boehm'a......netto (106) 75
Szkoła na Klarnet A.B.C. lub E.S. z rysunkami netto (107) 75
Szkoła na Kornet lub jakikolwiek inst. dęty z kl. netto (108) 75
Szkoła na Koncertinę i Bandonium ....netto (117) 75
Szkoła na Skrzypce dla samouków 7x11 ....netto (118) 1.50

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 1 GŁOS Z FORTEPIANEM.

Śpiewniczek Dziecięcy, 22 pieśni różnych komp...netto (200) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 16 pieśni różnych komp...netto (201) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 20 pieśni różnych komp...netto (202) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 26 pieśni różnych komp. netto (203) 75

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEPIANEM.

Dwa Duety. 1. Kwiaciarka. 2. Tęsknota ....net (210) 30
Dwa Duety. 1. Cyganki. 2. Piosnka ....net (218) 40
Brat i Siostra. W kącie szkolna teka leży ....(233) 40
Dwa Duety. "Jaś i Małgosia" dla starszych..........(233) 30
Dwu głosowy śpiewniczek, 15 ut.(lub starszych) netto (285) 75
Dwu głosowy śpiewniczek, 8 utw. (dla starszych)netto (286) 75
Trzy Duety, "Polskie Skarby" dla szkół parafjal.netto (162) 20

Śpiewy na 1 głos z tow. fortepjanu

Ach jakżem ja nieszczęśliwa. Mazurek. Mezzo-sop..........(580) 20
Andzia. "Andziu, jeszcze szklaneczkę." Bar ....(536) 20
Dwa śpiewy. 1. Śpiew "Basi." 2. "Wiosna." Mez.-sop.(582) 20
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa." Mez.-Sop..........(317) 25
Kozak Ukrainiec. "Hej ja kozak, zowut Wola." Ten. (307) 20
Kwiaciarka. "Młodość i piękność mam." Mezzo-sop. ...(314) 10
Kwiecisty i wonny maj. "Błękitne niezabudki." gł. śr.(316) 20
Krakowiak. "Na skalistym brzegu." Bas ....(478) 20
Krakowiak. "Na krakowskiej ziemicy." Bas ....(474) 40
Krakowiak. "Hałko miła, tyś pobożna." Bas ....(476) 30
Laleczko ma. "Gdy dziewczę ma pięć lat." Bar..........(544) 30
Modlitwa. "W poświstach wichru losu." Bas ....(482) 30
Piosnka. "Gdzie chłopaczek tam dziewczynka." Bar...(537) 30
Śpiew Janka. "Hej przy okienku twem." Ten..........(574) 20
Wlazł kotek na płotek. "Nad srebrnym ruczajem." Bar.(558) 20
Zalotnik. "Jestem chłopak dziarski, żwawy." Bar. .. (542) 20
Wędrowna Ptaszyna. "Ptaszku, skąd przylatasz." Alt (322) 20
Zosia, Joasia i Basia. "Zosia jak węgle oczki ma" Bar.(300) 20
Życzenie. "Gdybym ja była słoneczkiem." Alt ....(450) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. fortepjanu

Ciribiribin. "Pewnie w każdej bywa mowie" ....(728) 30
Cyganie. "Każdy wesół z nas i rad, mile czas upływa"(696) 30
Drogie Wspomnienia. Zalewski-Walkiewicz ....(770) 40
Duet żabi. "I czego proszę żabom brak? ....(754) 20
Dwa Duety. 1. Kaliny Wiosna. 2. Wrzesińskie Dzieci ..(708) 20
Dwaj Palącze Fajek. "Zaledwo rano zdążę wstać." ....(736) 20
Dwa Mazurki. Eug. Walkiewicza (ludowe) ....(758) 30
Dusza w Niebie. "Ani ucho nie pojmie" ....(678) 40
Kochajmy się. (Serenada Schuberta) "Wśród tej ciszy"(790) 30
Lore-Ley. "Ja niewiem skąd w duszy mej gości"..........(748) 40
Modlitwa Ks. Marka. "Pośród pastuszków" ....(681) 20
Pozdrowienie. "W którą bądź stronę spojrzę" ....(716) 40
Pójdźmy razem. "Błoga cisza dokoła" ....(660) 50
Rota. M. Konopnickiej, muzyka Eug. Walkiewicza ....(760) 10
Rozstanie, Mazurek. "Wróć zapomnij biedną" ....(670) 50
Rybacy. "Strzechę rzuciwszy moją." Tenor i Bas ..... (698) 60
Walczyku mój. "Mój ty walczyku, kocham cię znam." (780) 30
Wesoła Piosenka. "Zanućmy śpiew wesoło." ....(796) 30
W Pieninach Szczawnickich. "Boskie Pieniwy" ....(900) 30
Wszystko przemija. "Chwila skrzydlata" ....(665) 30

ŚPIEWY NA 3 GŁOSY (CHÓRY ŻEŃSKIE)

Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 10 ut. z. 1 netto (960) 75
Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 15 ut. z. 1 netto (961) 75
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa" ....net (908) 25
Hymn Jubileuszowy Janowi Sobieskiemu ....net (922) 05
Krakowianka. "Jestem Krakowianka" ....net (912) 10
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" ....net (956) 20

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE

Chór żołnierzy z opery "Faust," part. i gł. ....net (1152) 1.00
Cztery Powinszowania dla księży ....net (1068) 10
Cztery Utwory, popularnych pieśni ....net (1007) 10
Kantata ku czci H. Siekiewicza ....net (1133) 50
Marsz żałobny Chopina, fort. i 12 głosów ....netto (1005) 90
Matysek. "Był Matysek, chłop przed laty" ....net (1127) 20
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" p. i gł..........net (1156) 2.25
Najpierwsza Pieśń, "Skąd się wzięła," a capella ....(1057) 10
Pieśń Wiosenna (konkursowa) "Jest w życiu" ....net (1002) 10
Przebudzenie Zakochanego, Walc ....net (1121) 20
Róża "Już z królewskim twoim wdziękiem" ....(1118) 10
Sextet z "Łucyi di Lamermoor" solo i chór..........net (1014) 30
Siedmnaście Pieśni Ludowych, a capella ....net (1054) 25
Wiązanka Pieśni Narod. 6 zesz. No. (1158-9-60-1-2) i (1163) 1.20
Zbiór Kwartetów, 31 pieśni nar. a capella ....netto (1170) 75

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE.

Chór żołnierzy z op. "Faust" z akomp. 12 gł.......netto (1480) 1.80
Darmozjad St. Moniuszki. Solo Bas i chór komp. netto (1324) 45
Dwadzieścia cztery Pieśni Jana Galla, a capella ...net (1295) 1.40
"Hulaty" — "Kryleć" "Niejeden nam prawi" ....net (1339) 10
Kieszonkowy śpiewniczek Tow. (60 pieśni)..........netto (1490) 60
Kozak. "Tam na górze jawor stoi," a capella ....(1328) 45
Marsz żałobny Chopina. 12 gł. i part. fort..........net (1210) 90
Marsz żałobny. "Spocznie na wieki." ....net (1206) 20
Mazur z Opery "Halka." "W dzielnych sercach" ....(1326) 40
Na Falach Dunaju, "Śpiew o Wiśle," z akomp.....netto (1488) 2.25
Od dworu do dworu. Kujawiak, 12 gł. i fort.........netto (1390) 1.50
Pieśń Kolejarzy. K. Garbusińskiego ....netto (1304) 10
Pięć Pieśni Pogrzebowych St. Mon. (1330-2-4-6) ...net (1338) 1.30
Polonez. "Brzmijcie trąby," Chopina, 12 gł. i fort.net (1208) 1.20
Rok mój rok szczęścia. K. Garbusińskiego ....net (1300) 20
Sześć Pieśni Nar. i Tow. K. Garbusińskiego ....nett (1302) 20
Tęsknota. "Gdziekolwiek pójdę." Solo Bas i chór netto (1315) 10
Wesele, Kujawiak. "Dana, dana naokoło" ....net (1489) 10
Wybór (19) Kwartetów, pol. i obce komp..........netto (1460) 1.20

MUZYKA KOŚCIELNA

Śpiewy na 1 głos z tow. organów i. t. p.

Ave Maria. Gounoda "Zdrowaś Marya" sopr..........(1520) 20
Do Ciebie Boże. Pieśń Poślubna. Sop. Tenor lub Bar.(1590) 20
Dwie Modlitwy: 1. W ciężkiej niedoli. 2. Boże Ojcze....(1542) 40
Dwie Pieśni Kościelne. 1. Modlitwa. 2. Hymn ....(1512) 30
Modlitwa do M. B. "Nie opuszczaj nas" na głos śred.....(1506) 20
Pieśń Pokutna. "O Panie co losy ludzkości" Bar..........(1544) 20
Przyjmij Boże. Pieśń Poślubna, Sop. lub Ten..........(1594) 20
Zdrowaś Marya. "Ave Maria" na sopran..........(1510) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. organów

Dwie Pieśni. 1. Stabat Mater. 2. Pieśń do M. B. ....(1630) 10
Dwie Pieśni. 1. Z pokorą. 2. Modlitwa na 3 głosy ....(1730) 10
Marsz Weselny, Veni Creator i Pieśń Poślubna (3 ut.) (1666) 60
Powrót Taty. "Witaj Maryo, święta Pani" ....(1660) 20
Stabat Mater. B. W. Walewskiego, Kontra-Alt i Ten. (1680) 30
Święta noc. "Cicha noc, święta noc" ....(1654) 20

Śpiewy na chóry mieszane

Bóg i Ojczyzna. Śpiewnik kościelny. 6 zesz..........netto (1883) 2.00
O Narodzeniu Pańskiem 15-cie kolęd ....(1790) 50
Osiem Pieśni Wielkanocnych O Zmart. Pańskiem ....(1792) 25
Śpiewnik Łaciński na wszystkie niedziele w roku ....(1879) 60
Śpiewy Kościelne na 1, 2, 3 i 4 gł. (28 pieśni) W. netto (2060) 75
Sto Preludyi w formie szkoły na organy ....netto (2500) 3.00

MSZE POLSKIE I ŁACIŃSKIE, EUG. WALKIEWICZA.

a) Na 1 głos z organami lub a capella.

Missa (Op. 6). In honorem St. Casimir, a capella ..net (2112) 40
Missa (Op. 21). In honorem St. Josephi Sp. B.M.V. net (2114) 40
Msza Polska (krótka) przez Ks. K. Klaina, a cap. net (2080) 10

b) Na 2 głosy z organami lub a capella.

Missa (Op. 38). In honorem St. Joannis Canti C. net (2142) 60
Missa (Op. 41). In honorem B. M. V. de Czerwińsk net (2144) 60
Missa (Op. 43). In hon. St. Stanislai Kostkae C..... net (2146) 60
Missa (Op. 44). Pro Defunctis .... net (2150) 40
Msza Polska (Op. 25). A Karczyńskiego ....net (2130) 40
Msza Polska (Op. 50). Żałobna .... net (2148) 60

c) Na 3 głosy z organami lub a capella.

Missa. Pro Defunctis C. Casciolini. a capella net (2160) 80
Missa (Op. 6). In h. St. Jos.Sp.B.M.V. Garbusiński net (2294) 1.00

d) Na chóry mieszane z org. lub a capella.

Missa (Op. 11). In hon. St. Michalei Archangeli .... net (2260) 1.00
Missa (Op. 40). In hon. St. Hedwigs Reg. Vid. ...... net (2263) 1.00
Missa (Op. 42). In hon. St. Stanisłai Ep. et Mart. net (2268) 40
Missa (Op. 45). In hon. St. Josephat, for 7 voices...net (2266) 2.40
Missa (Op. 46). In hon. B. M. V. de Częstochowa net (2264) 1.00
Missa Prima. Requiem. Ks. A. Wróblewski ....net (2268) 20
Msza Polska (Op. 15). Pieśni do mszy św..........net (2268) 50
Msza Polska (Op. 17). Pieśni do mszy św..........net (2269) 50
Msza Polska (Op. 20). Pieśni do mszy św. ....net (2256) 40
Msze Polskie (Op. 51 No. 1-4) (cztery), łatwe..........net (2257) 20
Msze Polskie (Op. 52 No. 1-4) (cztery), łatwe..........net (2254) 20
Osiem małych mszy (Op 51 i 52) Eug. Walk..........net (2255) 40

e) Na chóry męskie z organami lub a capella.

Missa (Op. 2). Pastoralis. K. Garbusińskiego ....net (2292) 1.0
Missa (Op. 12). Prima qudr. (bez Gloria). K. Gar. net (2296) 25
Missa (Op. 42). In hon St. Stan. Ep. et Mart., 3 gł.net (2329) 40
Missa (Op. 17). In hon. St. Annae (dwa chóry) .....net (2300) 1.00
Missa (Op. 70). In hon. St. Ceciliae. Eug. Walk. net (2325) 1.00
Msza (Op. 13). Druga mała z inst. dętymi. K. G. net (2298) 25

—o—

SZKOŁA NA FORTEPIAN A. B. C. (Elementarna). Napisana przez A. Różyckiego Op. 50 (najlepsza dla kształcących się organistów), zalecona przez Warsz. Kons. Muz. dla samouków, dzieci lub starszych, bez nauczyciela (w braku Polaka). Przy wielkiej ilości ćwiczeń i wprawek, szkoła ta mieści w sobie wiele utworów, polskich melodji, krakowiaków, polonezów, walczyków, polek, pieśni nabożnych, świeckich i t. d., ogółem 160 numerów, 82 stronic, co przedstawia wartość (licząc choćby po 5c za numer) $8.00. Rozmiar 11x14. Cena dawniejsza tej szkoły $4.00, obecnie zniżona na $3.10 z pocztą.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"— "Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

Większy wybór nut, w katalogach naszego Wyd. Muz.
WYDAWNICTWO MUZ. I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI
1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Zaprenumeruj zaraz "Echo Muzyczne", nadsyłając z góry $2.25 za cały rok wraz ze wstępnym Nr. i Dodatkami Muzycz.

NOWOŚCI MUZYCZNE
Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Hoberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c, tuzin $1.00.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep., 15c, tuzin $1.35.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wł. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 26c, tuzin $2.30.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep.. 11c, tuzin 95c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c, tuzin $4.05.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capela. 11c, tuzin 95c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c, tuzin $5.50.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c, tuzin $1.80.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (1148) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia.' Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniośl głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c, tuzin $1.35.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c, tuzin $2.35.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capela. 11c, tuzin 95c.

NOC MAJOWA (1180) Wł. Żeleński. "W noc majową." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c, tuzin $3.75.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c, tuzin $1.35.

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 42c, tuzin $1.20.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c, tuzin $1.80.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c, tuzin $1.00.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c, tuzin $2.70.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dzieweczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capela. 6c, tuzin 50c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonez "Nasz sztandar." 3. Marsz Legjonów "Hejże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c, tuzin $2.70.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień wrki i chwały.". 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Walewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.80.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 32c, tuzin $2.80.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep.. 42c, tuzin $1.20.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c, tuzin $1.00.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3. Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capela. 6c, tuzin 50c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capela. 11c, tuzin 95c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51, No. 1, 2, 3, 4. Op. 52, No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c, tuzin $3.75.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2268) Eug. Walkiewicz, Op. 15. "Boże Stwórco, nasz Panie." Na cztery głosy mieszane, lub na dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

PIEŚNI DO MSZY ŚWIĘTEJ (2269) Eug. Walkiewicz Op. 17. "Z odgłosem wdzięcznych pieśni." Na cztery głosy mieszane, lub dwa głosy równe, z organami. 52c, tuzin $4.55.

UTWORY INSTRUMENTALNE, NO RÓŻNE INSTRUMENTA.

DWA UTWORY (2565) B. J. Zalewski-Borel Gounod. 1. Wesoła piosenka, "La sorella." 2. Chór żołnierzy, Marsz z opery "Faust" na skrzypce z fortep. 27c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2600) B. J. Zalewski. Na same (solo) skrzypce. 21 utworów, 65c.

MARSZE I TAŃCE POLSKIE (2760) B. J. Zalewski. Na sam (solo) kornet. 27 utworów, 37c.

CHŁOPSKIE KUJAWIAKI (3381). Melodje uchwycił B. J. Zalewski, na fortepjan; opracował Eug. Walkiewicz. 25c.